

Gdy na pochyłomierzu brakło podziatki...

Godziny grozy na s/s »Inż. Wenda«

Obłożone burty, nadbudówki, liny i relingi w krysztalowym „kokońcu”, a na rufie zerwana obudowa sterowni awaryjnej

Zidentyfikowano zwłoki wyrzucone przez morze

W niektórych domysłach, wyrzucone przez morze między Mielenem a Sarbinowem zwłoki nieznanego mężczyzny utożsamiane były z kimś spośród zaginionych załogi kutra „Leb 30”. Wersjom tym zaprzeczyła Prokuratura Wojewódzka w Koszalinie, o czym już donosiliśmy wczoraj.

Dzisiaj natomiast, według informacji tej samej prokuratury możemy podać, że zidentyfikowano topielca. Są to zwłoki Jerzego Lisieckiego, b. pracownika PCCP w Gdańsku. Zaginął on w nocy z 15 na 16 listopada ub. r.

Jako kierownik szalandy z zespołu pogłębiarki „Skarp” pełnił wachtę na pokładzie, podczas prac pogłębiarskich w Ranożądzie koło Kołobrzegu. Rano załoga stwierdziła brak Lisieckiego. Wszystkie jego rzeczy osobiste i służbowe pozostały w kabinie. Poszukiwania, a także penetracja kanału portowego przez nurków nie przyniosły wówczas żadnych wyników.

Rybacy znowu wyszli na morze

Padający wczoraj śnieg nie przeszkodził rybakom w wyjściu na morze. Sztorm narodził się minął i zwolnił ich z przy musowego odpoczynku. W portach wybrzeża zapanował ruch. Na pobliskie łowiska BALTICKIE wyszły 72 jednostki państwowe, 96 kutrów prywatnych oraz jednostki rybołówstwa spółdzielczego.

Na MORZU POŁOŻONYM przebywa 12 jednostek „Dalmoru”. Trzy z nich kontynuują połowy na RYNNIE NORWESKIEJ osiągając przedwczoraj przeciętnie około 6 ton ryb dziennie. Podobne wyniki miały zmagające się tam jednostki „ODRY”.

Superławierem — „TANEW” i „WIEŻYCY” nie poszczęśliło się. Awarie echosond zmusiły je do zawinienia do portów ABERDEEN i GOETEBORG.

Parypetie sobowtóra

PARYŻ (PAP). Trzy miesiące krótki przeżył ostatnio 36-letni księgarz paryski, Maurice Cohn. Przed 14 tygodniami bowiem został on aresztowany przez policję pod zarzutem, że podając się za żołnierza przebywającego na urlopie wylądował na ulicy w mundurze i z pistoletem. Podczas przesłuchania i śledztwa, których przewodził Cohn, stwierdził, że to właśnie Cohn wylądował na ulicy w mundurze. Księgarz uparcie bronił się przed zarzutami twierdząc, że widocznie musi mieć sobowtóra.

Gdy go czasowo zwolniono z więzienia, odwiedził ludzi, którzy padli ofiarą oszustwa i po mogli policji w natrętnym na ślad prawdziwego przestępcy.

„Teraz mogę narazie spokojnie spać i otwarcie patrzeć ludziom w oczy” — powiedział Cohn, gdy opuszczano sprawę przestępstwa.

Nieznany potwór morski

PARYŻ (PAP). W okolicy Archon w pobliżu Bordeaux fale morskie wyrzuciły na brzeg morskiego nieznanego potwora. Miał on około 4 metry długości, jest koloru niebieskiego — szarego. Całe jego ciało pokryte jest długim włosem.

Ten nieznaną okaz fauny morskiej wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, gromadząc na brzegu tłumy ludzi. Przybyli tam również eksperci francuscy, którym nie udało się do tej pory ustalić nazwy tego dziwnego stworzenia. Sądzą oni, że będzie to prawdopodobnie nie ston morski. Potwór waży kilka ton, ma około 4 metrów długości i ponad 3 metry szerokości. Jego prawie 2-metrowe przednie łapy kończą się czymś w rodzaju dion, podobnie jak ludzka ręka. Głowa tego potwora jest płaska i ma wielkie wystrząsające uszy.

W celu umożliwienia dalszych badań monstrum morskie zostało wyciągnięte dalej na brzeg, by nie zostało zabrane przez fale.

BERLIN. Sąd krajowy w Lüneburgu wydał wczoraj wyrok w sprawie deputowanego do Landtagu Zygmunta Saary z ramienia KPD Oswalda Weyricha. Został on skazany na 2 i pół roku więzienia oraz utratę praw obywatelskich na 4 lata.

Apel Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Wczoraj, 15 bm. o godzinie 10 rano czasu moskiewskiego na Kremlu rozpoczęło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu tym kontynuowano dyskusję nad referatem N. S. Chruszczowa: „Rozbrojenie — droga do utrwalenia pokoju i zapewnienia przyjaźni między narodami”.

Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła jednomyślnie ustawę o nowej znacznej redukcji sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Jednocześnie Rada Najwyższa uchwaliła apel, wzywający parlamenty i rządy wszystkich krajów, by podjęły praktyczne kroki zmierzające do redukcji obecnych sił zbrojnych.

Dziennik Bałtycki

ROK XVI, NR 14 (4842)

SOBOTA, 16 STYCZNIA 1960 R.

Cena 50gr



O niszczycielskiej sile żywiołu, która atakowała pogłębiarkę „Inż. Wenda” może świadczyć fakt, że zderzone zostało na rufie potężne koło steru awaryjnego, a po obudowie sterowni nie zostało śladu. Na zdjęciu: marynarze — już z humorem — wspominają swoje ciężkie przeżycia.

Fot. Wł. Nieżywiński

Absurdalność aktu oskarżenia

Sąd w Duesseldorfie uznał pokojowe cele Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). Na podstawie zeznań świadków — wybitnych przedstawicieli światowego ruchu obrońców pokoju — sąd w Duesseldorfie postanowił uznać pokojowe cele Światowej Rady Pokoju i Zachodnio-Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju. Sąd odrzucił wniosek obrony, która domagała się przeprowadzenia dowodu, że zasady i uchwały Światowej Rady Pokoju służą stworzeniu niepodzielnego pokoju i że te zasady i uchwały stanowią podstawę wszelkich akcji światowego ruchu pokoju.

Obrona chciała również dowiedzieć, że Niemiecki Komitet Obróńców Pokoju opowiadał się za pokojowym rozwojem Republiki Federalnej i za pokojowym rozwiązaniem problemu Niemiec, zgodnie z zasadami Kartę NZ. Sąd odrzucając wniosek stanął na stanowisku, iż program i założenia światowego ruchu obrońców pokoju interpretowane będą na korzyść oskarżonych i tak będą traktowane, jak gdyby była to prawda.

Jak podkreślał sąd, decyzyja sądu spowodowała, iż znaczna część aktu oskarżenia uznana została za absurdalną, ponieważ zasadniczy zarzut sprawca, iż nie negował pokojowych celów światowego ruchu obrońców pokoju, ADN zwraca również uwagę, iż prasa i radio zachodnio-niemieckie całkowicie przemilczały proces w Duesseldorfie, nie chcąc dopuścić do tego, by niemiecka opinia publiczna dowiedziała się prawdy o procesie bojowników o pokój.

Przed spotkaniem młodzieży krajów bałkańskich

BUKARESZT (PAP). W związku ze spotkaniem młodzieży i studentów krajów bałkańskich w strefie Bałkan i Adriatyku, które odbędzie się w stolicy Rumunii w dniach od 30 bm. do 4 lutego, w Bukareszcie obradowała stała komisja komitetu przygotowawczego spotkania. W toku obrad stwierdzono, że przygotowawcza przebiegała pomyślnie i podano do wiadomości, że w spotkaniu będą uczestniczyli 50-osobowe delegacje z Albanii, Bułgarii, Jugosławii i Rumunii, około 30-osobowa delegacja z Grecji i 25-osobowa z Włoch. Ponadto w spotkaniu wezmą udział w charakterze obserwatorów organizacje młodzieżowe Cypru.

Echa na radzieckie propozycje rozbrojeniowe

Zapowiedź N. S. CHRUSZCZOWA stanowi wyraźny dowód dobrej woli ZSRR

Wiadomość o referacie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Chruszczowa „Rozbrojenie — droga do utrwalenia pokoju i zapewnienia przyjaźni między narodami” wygłoszoną na sesji Rady Najwyższej ZSRR obiegła z błyskawiczną szybkością cały świat.

Przemówienie Chruszczowa wywołało zainteresowanie i echa na całym świecie. W centrum uwagi znalazła się propozycja o jednostronnej redukcji radzieckich sił zbrojnych o 1.200 tys. osób w terminie 1—2 lat.

W WASHINGTONIE

Referat Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR przyjęty został w stolicy USA jako wyrażenie o pierwszorzędnej wartości politycznym. Jest on — jak podaje amerykańska agencja prasowa AP — przedmiotem ożywionych dyskusji w kołach politycznych, dyplomatycznych i wojskowych Waszyngtonu.

Amerykańskie agencje prasowe natychmiast podały najważniejsze momenty referatu, kładąc przy tym szczególny nacisk na propozycję rozbrojeniową.

Referat Chruszczowa oraz wniesiona przez niego propozycja o nowej redukcji radzieckich sił zbrojnych o 1/3 był przedmiotem specjalnego oświadczenia departamentu stanu.

Oświadczenie to uznaje wielką wagę propozycji ra-

Nowe towary w ratalnej sprzedaży

- Aparaty radiowe dla ludności wiejskiej
- Polskie i importowane wirówki do suszenia bielizny
- Dla fotografów — sprzęt laboratoryjny

WARSZAWA (PAP). Placówki handlu uspołecznionego rozszerzają obecnie listę towarów sprzedawanych na raty.

Tak więc — od 15 bm. rozpoczyna się na terenie całego kraju ratalna sprzedaż aparatów radiowych dla

ludności wiejskiej. Obok radioodbiorników produkcji krajowej, można obecnie za kupić na raty także aparaty niemieckiej wysokiej klasy: „Stradivari” i „Dominante”.

Rozpoczęto także ratalną sprzedaż szeregu innych artykułów. Są to polskie i importowane wirówki do suszenia bielizny, czeskie i niemieckie roboty kuchenne (w cenie do 3.800 zł).

Dla fotografów — amatorów interesującą nowością będzie możliwość nabywania na raty sprzętu laboratoryjnego. Zestaw tego sprzętu może się składać z kilku urządzeń dobranych według życzenia klienta. Ogólna cena zakupu nie może wynieść mniej niż 1.500 zł.

Zdemobilizowani żołnierze znajdą pracę w gospodarce narodowej

MOSKWA (PAP). 1.200 tysięcy żołnierzy i oficerów, których zamierza się zdemobilizować z armii i marynarki, zagwarantuje się pracę w różnych gałęziach gospodarki narodowej — oświadczył w wywiadzie udzielonym czasopiśmie „Leningradskoe Znamia” N. Zaliwakin, zastępca kierownika wydziału do spraw pracy i placu Państwowego Komitetu Planowania ZSRR.

W związku z bujnym rozwojem wszystkich gałęzi radzieckiej gospodarki narodowej — powiedział N. Zaliwakin — w bieżącym roku wszędzie potrzebni są robotnicy i pracownicy przede wszystkim zaś w północnej części kraju, na Syberii, Uralu, Dalekim Wschodzie i Kazachstanie.

W wyniku demobilizacji 1.200 tysięcy wojskowych państwo zaoszczędzi rocznie 16 — 17 miliardów rubli. Z taką sumą — dodał N. Zaliwakin — można wybudować 10 tysięcy wielopiętrowych gmachów.

W ANGLII

LONDYN (PAP). Wiadomość o przemówieniu Chruszczowa dotyczącą redukcji radzieckich konwencjonalnych sił zbrojnych podana została w Londynie jako czołowa informacja dnia przez stację telewizyjną i rozgłośnie radiowe. Chociaż brak jeszcze oficjalnych komentarzy korespondent PAP spotkał się już w pierwszych rozmowach w kołach dziennikarskich z wyrażeniami dużego optymizmu i radości w związku z tym przemówieniem.

■ Dokończenie na str. 2

Nowa ofensywa krajów afrykańsko-azjatyckich przeciwko Francji

NOWY JORK (PAP). Agencja France Presse donosi, że „nowa ofensywa dyplomatyczna i psychologiczna przeciwko Francji przygotowywana jest w ONZ w związku z wojną algerską”.

Grupa krajów afrykańsko-azjatyckich, która zbierze się w przyszłym tygodniu, zamierza przystąpić do działania opierając się na głosnym sprawozdaniu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie „obozów dla internowanych” w Algierii.

Agencja France Presse nie wyklucza, że delegacje krajów afrykańsko-azjatyckich zażądają przeprowadzenia śledztwa w związku z faktami ujawnionymi w sprawozdaniu zwracając się w tej sprawie bądź do Rady Bezpieczeństwa, bądź do sekretariatu generalnego Organizacji Narodów Zjed.

Jak ma wyglądać kobieta 1960 r.

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP podaje:

Wkrótce wielkie paryskie domy mody zaprezentują modele wiosenne 1960 roku. Już teraz jednak przenikają na ten temat wiadomości do prasy. Ogólnie rzecz biorąc moda wiosenna daje się czerpać natchnienie z mody 1930 roku. Stroje kobiece mają być młode, świeże i rozsądne: oto jak ma wyglądać „kobieta 1960 roku”: Kapelusz a la Greta Garbo, makijaż „porcelanowy”, naszyjnik dwurzędowy, ogromne klipsy lub kolczyki, biust delikatnie podkreślony, ramiona odsłonięte, talia cienka, bluzka „kozačka”, na rękach liczne bransoletki, spódnica drobno plisowana, nieco skrócona, 5-centymetrowy obcas.

Macmillan

Nigeria otrzyma w b.r. niepodległość(?)

LONDYN (PAP). Premier W. Brytanii — Macmillan, który w ramach swej podróży afrykańskiej przebywa obecnie w Nigerii, wygłosił w czwartek przemówienie w parlamencie tego kraju.

Poruszając m. in. sprawę francuskich planów przeprowadzenia doświadczalnej eksplozji bomby atomowej na Saharze, Macmillan oświadczył, że Anglia dąży by „wszystkie eksplozje jądrowe były raz na zawsze zakazane, zarówno w Azji jak i w Europie, w Ameryce i w Oceanie Spokojnym”.

Niemniej jednak premier brytyjski „zapewnił” parlamentu nigeryjski, że doświadczenia francuskie na Saharze „nie są niebezpieczne dla Nigerii”.

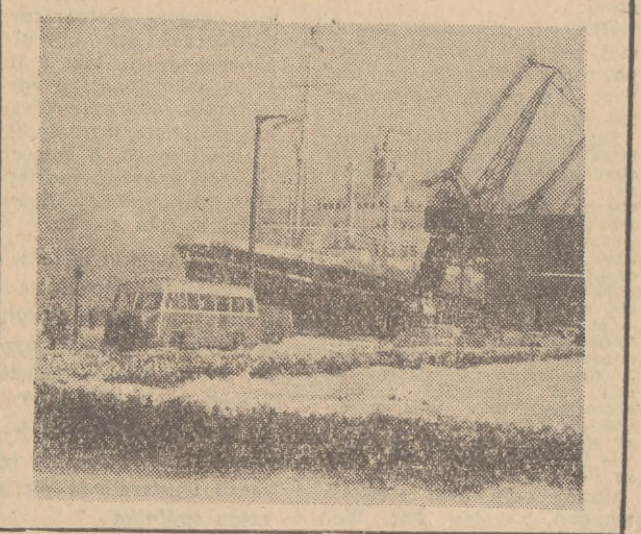
Odpowiadając następnie na pytania korespondentów, Macmillan stwierdził, iż w październiku 1960 roku Nigeria otrzyma niepodległość w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Macmillan wypowiadając się za utrzymaniem dekretu o stanie wyjątkowym w Niasie oświadczył, iż „rejon ten wymaga jeszcze więcej uwagi”.

■ BERLIN. W pobliżu Schüttup koło Lubeki (NRH) znaleziono w tych dniach ciało 21-letniego Hansa Pilgera, traktorzysty z okręgu Rostock w NRD, który zaginął w listopadzie ub. roku. Przyczyny śmierci nie zostały jeszcze wyjaśnione.

M/s „BATORY” PŁYNIE NA MORZE KARAIBSKIE

Mimo zimowej przerwy w żegludze do Kanady, załoga naszego transatlantyku „Batory” nie próżnuje. Po pierwszej wyprawie na Wyspy Kanaryjskie, statek wyruszył już w następny rejs wycieczkowy, tym razem aż na Morze Karaibskie. Po zaokrętoowaniu ok. 250 pasażerów w Kopenhagrze, Cuxhaven i Southampton, statek odwiedzi kolejno Lizbonę, Las Palmas, Trinidad, La Guayre, Barbados i Lizbonę, przebywając łącznie ok. 10 tys. mil morskich. Po urocie nastąpi w połowie lutego br. na zdjęciu: „Batory” w Gdyni.



Godziny grozy na s/s »Inż. Wenda«

• Dokończenie ze str. 1

Chodziło przede wszystkim o to, by utrzymać jednostkę na kursie — pod wiatr i fale. W związku z tym trzeba było złożyć nieco na pełne morze. Płaskodenny statek, o zanurzeniu ok. 4 m zaczął być coraz

da" patronował na lądzie dyrektor PRCP Aleksandro wicz. I on jest pełen słów uznania dla wszystkich marynarzy. Ponadto, serdeczne podziękowanie i wyrażenie uznania przekazał im dy



Podczas zmagania zaległ „Inż. Wenda” ze sztormem i falą. dodatkowym utrudnieniem był lód, który szklista powłoka okrywał pokład, skuwając lodowym „kokonem” wszystkie jego urządzenia. Zamarzły koła ratunkowe, tratwy, awaryjna kotwica. Na naszym zdjęciu: nadbudówki w lodowych okowach.

bardziej młoty przez fale. Przechylił się do 42 stopni, na tym już kończyła się podziłka przechylenia. Kadłub zaczął podrażniać wibrować i trząść. Każdy krok na obłożonym pokładzie był karkołomną sztuką. Przemarznięta, przemoczona walka ze sztormem zalała traciła siły. 13 bm. o godz. 17 przez radiotelefon przekazałem swą sytuację dyrektorowi PRCP Aleksandrowiczowi, wzywając pomocy. W odpowiedzi powiedział mi, że wysłano ku nam holownik „Koral”. Po przejeździe na hol, płynęliśmy dalej, wspólną mocą maszyn.

Kapitańska relacja uzupełniają: I oficer Wacław Zarembski i intendencja Mieczysław Slepówroński.

Podczas sztormu w stronę wycieczek stwierdzono, że poluził się łańcuch sterowy. Trzyosobowa ekipa w składzie: Jaszczyszyn, Kurubski i Frankowski, postanowiła natychmiast naprawić to uszkodzenie. W tym momencie runęła na nich młodziąca fala. Zmłotła metalową obudowę steru, zdruzgotała potężne koło sterowe, łamiąc jego sprężynę jak zapalki. A marynarze? Wysilił się do ostatniego, tylko Jaszczyszyn doznał ogólnych potłuczeń i obrażeń twarzy.

Druga, podobna przygoda spotkała marynarzy na dziobie podczas odbierania rzutki liny holowniczej z „Koral”. Z tych opresji marynarz Zbigniew Dąbrowski wyszedł ze złamaną ręką.

Gruchnęła na nas wspomina Dąbrowski — po tej lawinie wody. Ogłoszony i rzucony przez pokład zasłonił instynktownie głowę rękami, chroniąc ją przed zderzeniem z żelaznym na pokładzie. Kosztem ręki, mam całą głowę.

I oficer Zarembski, który zdołał uchwycić się relingów, opowiada, że przez 2 minuty przez pokład przebiegała się tylko z hukiem potężna masa wody. Gdy już fala opadła, na pokładzie, spod lodowatej wody zaczęły się wynurzać sylwetki marynarzy. Kurczowo uchwyceni różnych urządzeń — byli bez przytomności.

Rannym udziałem pierwszej pomocy intendent Slepówroński. Wkrótce po przybyciu do portu, skierowano ich do szpitala.

Największą w PRCP pogłębiarka „Inż. Wenda” została zbudowana w 1963 r. W zgodnej opinii załogi i dyrekcji obecny sztorm był najcięższą jej próbą w służbie gdańskiego armatora. Fakt, że zwyciężyła sztorm zawiadająca tylko doskonałą konstrukcją kadłuba i bohaterstwie załogi. Od najstarszego członka załogi — g. mechanika, 72-letniego A. Wojciechowskiego, aż do najmłodszego wiekiem marynarza J. Drozdowskiego, wszyscy stali na wysokości zadania. Szczególnie przy tym wyróżnił się bosman J. Elżewski i F. Karnat, oraz dalsi członkowie załogi — Frankowski, Kurubski, Jaszczyszyn i inni.

Przez cały czas ciężkich zmagania, załoga „Inż. Wen

Drzewo poznać po owocach

Decyzja rządu Związku Radzieckiego zmniejszenia o 1/3 liczebności Armii Radzieckiej jest chyba najcenniejszym darem, jaki u progu nowego roku składa Związek Radziecki na rzecz pokoju. Na taki krok pozwolić sobie może tylko państwo, które pragnące pokoju i pokładające całkowite zaufanie w swej przyszłości i trwałości swego systemu. I tylko taki rząd, którego czyny są zgodne z deklaracjami i zapowiedziami.

Zmniejszenie o 1/3 sił zbrojnych Związku Radzieckiego proponował mocarstwom zachodnim jeszcze na III sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w roku 1948. Brytyjski minister spraw zagranicznych dopatrywał się wówczas w propozycji radzieckiej... zagrożenia bezpieczeństwa. Owcześnie przedstawił Francji, Paroli, ożnamił, że propozycja radziecka „jest nie do przyjęcia”. Reprezentant USA, Austin, twierdził, że radziecka propozycja nie może być nawet rozpatrzona dopóki, dopóki nie ma na świecie „atmosfery zaufania i bezpieczeństwa”.

Od tamtej chwili upłynęło 12 lat, z których 10 pochłonięto Zachodowi wyścig zbrojeń. Z jakim wynikiem? Zachód musiał przyznać, że wyścig przegrał, że żadnego z celów, jakie chciał osiągnąć z „pożyci siły”, nie osiągnął, a „zimna wojna” zaczęła tańczyć w wyniku pokojowej po

lityki Związku Radzieckiego. Idea rokowana, którą Związek Radziecki nieustannie i konsekwentnie proponował zamiast „zimnej wojny”, znalazła dobitny wyraz w spotkaniu w Camp David i w zaplanowanych spotkaniach na szczytach i innych konferencjach międzynarodowych. Wreszcie idea rozbrojenia zatriumfowała, przynajmniej jeśli chodzi o zdeklarowanie się w postaci wspólnej, radziecko - amerykańskiej rezolucji na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, uchwalonej jednomyślnie przez delegacje 82 państw, należących do ONZ.

Jeśli, chodzi o Zachód, czynny jednak niepełnie idą w parze z jego werbalnymi deklaracjami. Niemal równocześnie z akcesem delegacji amerykańskiej w ONZ do deklaracji rozbrojenia, delegacja amerykańska na sesji NATO w Paryżu mówiła przede wszystkim o „wzmoczeniu zbrojeń. Tzw. plan „dziesięciolecia pokoju i bezpieczeństwa”, który sekretarz stanu USA Herter, przedstawił na sesji NATO w Paryżu jest w rzeczywistości planem przyspieszenia zbrojeń i przygotowań wojennych. Noworoczne orędzie prez. Eisenhowera o stanie państwa, prócz zapewnień o dążeniu do pokoju i porozumienia ze Związkiem Radzieckim, nie zawiera najmniejszej wzmianki o zmniejszeniu amerykańskich sił zbrojnych lub wydatków na cele wojskowe. Już po sesji ONZ, na której W. Brytania wraz ze wszystkimi państwami głosowała na rzecz rozbrojenia, brytyjski minister obrony, Watkinson, zawarł z rządem bońskim umowę na dostawę dla Bundeswehry nowoczesnej broni i pocisków rakietowych.

Inaczej — Związek Radziecki. Decyzja zmniejszenia liczebności Armii Radzieckiej o 1/3, tj. o 1.200.000 żołnierzy i oficerów, nie jest pierwszą tego rodzaju. W różnym czasie, w latach ostatnich

Związek Radziecki zredukował swe siły zbrojne o ponad 2 miliony ludzi. Komentując przed 10 dniami tę noworoczną zapowiedź premiera Chruszczowa o jednostronnej redukcji sił zbrojnych ZSRR, jeśli mocarstwa zachodnie będą zwickały z realizacją rozbrojenia, „New York Times” pisał, że jeśli „nowa obietnica Chruszczowa” zostanie zrealizowana, może ona „w znacznym stopniu przyczynić się do złagodzenia napięcia międzynarodowego i do ułatwienia rozbrojenia”. Zapowiedź premiera ZSRR jest dziś już decyzją rządu radzieckiego. Teraz przychodzi kolej na Zachód, któremu do tej pory tak niesporo, jeśli chodzi o konkretne wyrzeczenie się drogi zbrojeń.

Prasa zachodnia z pewnością znowu zacznie pisać, że Związek Radziecki rzucił Zachodowi nowe „wyzwanie”. Ano, rzucił. Zachód ma świetną okazję wzięcia udziału w wyścigu rozbrojenia. Wszystkim uczestnikom takiego wyścigu — sukcesowi życzyć będzie cała ludzkość.

Jerzy Winnicki



Posel PRL w Libanie Włodzimierz Paszkowski złożył wieniec pod tablicą ku czci Juliusza Słowackiego, na murach starego klasztoru Betoresban w Gruzji k/Bejrutu. Poeta mieszkając tu wiosną 1837 r. pisał „Anhellego”.

CAF — fot. R. Wojna

Gdański Okręg ZBoWiD potępia faszystowskie wystąpienia

Zarząd Okręgu Gdańskiego ZBoWiD i wszystkie oddziały powiatowe i miejskie potępiają ostatnie wydarzenia, jakie miały miejsce w Niemieckiej Republice Federalnej. Ekscesy faszystowskie i antysemickie trwają nadal.

Sytuacja jaka się wytworzyła w Niemieckiej Republice Federalnej jest podobna jak w latach trzydziestych — na murach domów, na kościołach i chodnikach pojawiają się czarne i żółte znaki „złamanego krzyża” oraz napisy, głoszące rasistowskie i faszystowskie hasła. A więc najpierw swastyki i hasła, a potem kaźnie Gestapo, obozy śmierci i krematoria. Najpierw hasła antysemickie, a następnie rozkaz wyplenienia narodów słowiańskich. Ekscesy neohitlerowców mnożą się w ostatnich dniach z szybkością lawiny.

My, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację protestujemy przeciwko wystąpieniom faszystowskim i antysemickim oraz apelujemy, by sprawa remilitaryzacji NRF i groźba odrodzenia się faszystów znalazły się na forum ONZ. Narody winny zabezpieczyć się przed niebezpieczeństwem faszystów. Narod polski przesyła wystarczającą gehennę. Miliony Polaków, puszczane z dymem komi-

nów krematoriów hitlerowskich kaźni — upowładnia nas do występowania w obronie pokoju, by faszystów Niemiec nigdy więcej nie mogli kontynuować swych zbrodniczych praktyk.

Im bardziej postępuje nami przód przemysłowe kraje i im bardziej gruntuje się w naszej świadomości przekonanie o tym, że produkcja nie stanowi celu samej w sobie, ale ma służyć człowiekowi, wzrasta troska o tego człowieka. Wzrasta, czy raczej powinna wzrastać? Bo są takie zakłady, gdzie nie dba się o człowieka, ale o zysk, a człowiek wcale, aczkolwiek są na to środki i możliwości.

Ważymy, jako odstraszący przykład — Gdańskie Zakłady Chemiczne. Co można powiedzieć o bezpieczeństwie i higienie pracy w poszczególnych jednostkach? Bardzo wiele. Można ułożyć katalog wszystkich wad i niedociągłości na tym odcinku. Przytoczymy niektóre. Poradnia Higieny Pracy Przychodni Rejonowej w Oliwie zwracała się kilkakrotnie do dyrekcji z prośbą o przesłanie pracowników na badania wstępne i okresowe. Badań tych jednak w zupełności nie przeprowadzono.

W ub. roku uległo wypadkom przy pracy 9 robotników, w tym były dwa wypadki ciężkie. Zasiłków chorobowych wypłacono na sumę 4.787,12 zł, stracono ok. 100 roboczodni, co odpowiada da stracie produkcyjnej w wysokości 100.000 zł. Techniczny bhp i kierownictwo zakładu zataili te wypadki, nie prowadząc ich ewidencji, ani nie analizując ich przyczyn.

Nikt jakos nie wykazał troski o zabezpieczenie stanu technicznego pomieszczeń, maszyn i urządzeń tych zakładów. Produkcja wyrobów gumowych nie jest zmechanizowana, co powoduje nasylenie powietrza szkodliwy-

PODZIAŁ OPINII PUBLICZNEJ Katalog

Im bardziej postępuje nami przód przemysłowe kraje i im bardziej gruntuje się w naszej świadomości przekonanie o tym, że produkcja nie stanowi celu samej w sobie, ale ma służyć człowiekowi, wzrasta troska o tego człowieka. Wzrasta, czy raczej powinna wzrastać? Bo są takie zakłady, gdzie nie dba się o człowieka, ale o zysk, a człowiek wcale, aczkolwiek są na to środki i możliwości.

Ważymy, jako odstraszący przykład — Gdańskie Zakłady Chemiczne. Co można powiedzieć o bezpieczeństwie i higienie pracy w poszczególnych jednostkach? Bardzo wiele. Można ułożyć katalog wszystkich wad i niedociągłości na tym odcinku. Przytoczymy niektóre.

Poradnia Higieny Pracy Przychodni Rejonowej w Oliwie zwracała się kilkakrotnie do dyrekcji z prośbą o przesłanie pracowników na badania wstępne i okresowe. Badań tych jednak w zupełności nie przeprowadzono.

W ub. roku uległo wypadkom przy pracy 9 robotników, w tym były dwa wypadki ciężkie. Zasiłków chorobowych wypłacono na sumę 4.787,12 zł, stracono ok. 100 roboczodni, co odpowiada da stracie produkcyjnej w wysokości 100.000 zł. Techniczny bhp i kierownictwo zakładu zataili te wypadki, nie prowadząc ich ewidencji, ani nie analizując ich przyczyn.

WZROST ZAINTERESOWANIA sprawami ekonomicznymi miasta wykazała gdańska organizacja partyjna

W referacie, wygłoszonym na Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR w Gdańsku i sekretarz KM PZPR Eugeniusz Szwarzczyk podkreślił, że cechą charakterystyczną ubiegłego roku był wzrost zainteresowania się organizacją partyjnej sprawami ekonomicznymi naszego miasta.

Gdańskie zakłady przemysłu wykonywały plan produkcji średnio w 103 proc., co oznacza wzrost w stosunku do r. 1958 o przeszło 15 proc. Zakłady podległe Gdańskiemu Zarządowi Budownictwa wykonywały zadania w 102 proc., natomiast handel tylko w 98 proc. Zadania spółdzielczości wykonane zostały na dwa tygodnie przed terminem. Znaczący jednak trzeba, że były one utrzymane na poziomie r. 1958 i że spółdzielczość nie wykonywała swych zadań w asortymencie usług.

Dalej mówca wskazał na niekorzystne zjawisko szybkiego wzrostu zapasów, niż produkcji. Na koniec III kwartału zakłady posiadały surowców niepotrzebnych do produkcji na sumę około 70 milionów złotych. Szczególnie złą gospodarkę materiałową prowadziła Wytwórnia Uszcelek „Morpak”, Gdańskie Zakłady Urzędnicze Radiowych, Gdańskie Zakłady Mechanizmów Okrętowych, Gdańskie Zakłady Materiałów Budowlanych i in.

Również w handlu obserwujemy gromadzenie się zapasów przy jednoczesnym niewykorzystaniu planu obrotów. W r. 1959 zapasy w hurcie wzrosły o 18 proc., w detalu o 26 proc., a obrót wzrósł tylko o 10 procent. Remanenty artykułów „niechłodliwych”, czyli tzw. „bubli” wyniosły około 22 mln złotych.

Oceniając pracę przedsiębiorstw budowlanych mówca stwierdził, że — pomimo wykonania planu — wykazują one wiele nieprawidłowości, do których zaliczył: • wyprowadzenie wydajności pracy przez średnią płacę i nieracjalne w wielu wypadkach normy pracy; • przestarzały system organizacji pracy; • niedostateczne wykorzystanie maszyn; • wydłużenie cyklu produkcyjnego.

Należy też stwierdzić, że budujemy jeszcze wciąż za drogo, średnio o 10 procent drożej, niż przeciętnie w kraju.

Jako pozytywny referat wymienia osiągnięcia w dziedzinie podniesienia dyscypliny plac i tym samym oszczędniejszego gospodarowania. Zmniejszyła się również absencja i fluktuacja kadry.

Jakie są zadania na rok 1960? Musimy doprowadzić do tego, aby produkcja i wydajność pracy rosły szybciej od funduszu plac i średniej płacy. Na terenie m. Gdańska wzrost produkcji wyniósł w tym roku 15 procent, wzrost usług świadczonej przez spółdzielczość o 12 proc. Również o 12 proc. winny wzrosnąć obroty handlu. Zadania budownictwa są większe od zeszłorocznych o 9 proc.

Organizacja partyjna w br. wiele uwagi poświęciła uporządkowaniu systemu norm. Dość powszechne jest u nas wykonywanie norm w 200 i 300 proc. w niepełne 8 godzin, przy czym w niektórych zakładach robotnicy wyżej wykwalifikowani zarabiają mniej, aniżeli ci, którzy wykonują pracę prostą. W ten sposób powstają nieuzasadnione „kominy” placowe.

W zakończeniu referatu mówca zaznaczył, że rok bieżący będzie rokiem trudnym i w związku z tym wytyczył zadania organizacji partyjnej.

— Jeżeli — powiedział — w naszej codziennej pracy partyjnej będziemy uważali nie przyszłości, tylko przeszłość, to nie przysłuży nam się, jak należy, do realizacji planu, to na pewno trudne zadania roku bieżącego wykonamy.

Zabierając głos w dyskusji przewodniczący Prezydium MRN — Stanisław Szmidt nawiązał do znanych powszechnie wydarzeń w NRF, świadczących o odradaniu się faszystów niemieckiego i zaproponował włączenie do uchwały protestu społeczeństwa miasta Gdańska, co zebrani przyjęli oklaskami.

Z-ca kierownika wydziału organizacyjnego KC PZPR Helena Kozłowska w swoim przemówieniu omówiła rolę organizacji partyjnych w szerzeniu postępu technicznego i podniesieniu wydajności pracy oraz ich udział w pracach rad robotniczych. Wezwała również do należytej troski o sprawy socjalne — bytowe robotników.

I sekretarz KW PZPR Józef Machno wiele uwagi

poświęcił sprawom młodzieży oraz podniósł konieczność oddziaływania partii na społeczeństwo Gdańska w pielęgnowaniu jego przywiązania do miasta.

Inni mówcy omówili sprawy przemysłu, rzemiosła, handlu, szkolnictwa itd. Na zakończenie konferencji przyjęto uchwałę o zadaniach gdańskiej organizacji partyjnej oraz rezolucję, potępiającą odrodzenie się faszystów w NRF. Wreszcie dokonano wyborów nowego Komitetu Miejskiego. W skład nowej egzekutywy weszło 11 osób.

Sekretarzami KM PZPR zostali ponownie wybrani Eugeniusz Szwarzczyk, Tadeusz Lenart, Tadeusz Bejm i Stanisław Jankowski.

Echa na radzieckie propozycje rozbrojeniowe

• Dokończenie ze str. 1
niem. Rozmowy brytyjskie podkreślały, że zapowiedź Chruszczowa stanowi wyrazny dowód dobrej woli Związku Radzieckiego pójścia do kompletnej rozbrojenia.

WE FRANCJI

Przemówienie Chruszczowa jest oczywiście centralnym tematem prasy paryskiej. W prasie mieszczańskiej, mimo umiama doniosłości przemówienia Chruszczowa brak jednak na razie wyczerpujących komentarzy politycznych i wniosków, jak mają zareagować na krok ZSRR państwa zachodnie. Natomiast organ FPK „Humanite” i postępowy dziennik „Liberation” pisały o przykładzie, jaki daje Związek Radziecki, decydując się na zredukowanie swoich sił zbrojnych o 1/3.

W artykule redakcyjnym „Liberation” czytamy m. in.: — Niegdyś, kiedy Stany Zjednoczone miały przewagę i gdy ZSRR proponował rozbrojenie, śmiano mu się w twarz...

Dziś, gdy ZSRR jest silny, on sam proponuje całkowite i kontrolowane rozbrojenie, które pozabawiliby go jego przewagi i w ten sposób dałoby innym przykład. Większość dzienników mieszczańskich wysuwa na pierwszy plan domysły na temat jakiejś nowej fantazyjnej broni radzieckiej, powołując się przy tym na spekulacje prof. amerykańskiego Lappa.

NA PROGU 11 ROKU

W dniu 1 stycznia 1960 r. minęło 10 lat od chwili powstania Zarządów Portów, a więc m. in. i Zarządu Portu Gdańsk. Zanim to nastąpiło, w porcie zasłono szereg bardzo istotnych zmian.

W pierwszym okresie po wojnie portem zarządzał Główny Urząd Morski, który prowadził jednocześnie eksploatację składów portowych i urządzeń przeładunkowych. Natomiast obsługa statków, prace przeładunkowe, holowanie i in. zajmowało się szereg prywatnych przedsiębiorstw spedycyjno - przeładunkowych, spółdzielni, przedsiębiorstw prywatnych pod zarządem państwowym. Tego rodzaju firm było w porcie gdańskim w pewnym okresie 18.

M. in. przeładunkiem i składowaniem drewna zajmowała się Polska Agencja Drewna „PAGED”, paliw płynnych - CPN, zboża - Elevatory Zbożowe „SPOŁEM”, węgla - CENTRALA ZBYTU PRODUKTÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO. Odbudowa portu zajmowała się BIURO ODBUDOWY PORTÓW (1946-47 r.).

Organizacja zatrudnienia robotników w porcie była podobna jak w ustroju kapitalistycznym. Robotnik był kierowany do pracy przeładunkowej przez Urząd Zatrudnienia - Biuro Skierowań w Nowym Porcie.

Rozrastające się przedsiębiorstwa, w rękach których leżała gestia przeładunkowa w porcie, nie mając jednej

obejmującego zarówno eksploatację i inwestycje, jak finans, zaopatrzenie oraz zatrudnienie, a ściślej powiązanego z państwowym planem gospodarczym.

W takiej sytuacji zaistnienia radykalnych zmian w kierunku uspołecznienia i scentralizowania gospodarki portowej. Uchwałą Komitetu Rady Ministrów zostało powołane z dniem 1 stycznia 1950 r. wyodrębnione z administracji państwowej przedsiębiorstwo usług portowych (produkcji usług): **ZARZĄD PORTU**. Od tej chwili „znalazł” się właściwie jedyny gospodarz portu, który poza skupieniem w swym ręku wszystkich czynności przeładunkowych w porcie, zajął się eksploatacją terenów, urządzeń i magazynów portowych, jak i też pilotażem, holownictwem i cumownictwem statków. Również budowa i rozbudowa portu, w ramach narodowych planów inwestycyjnych, została powierzona Zarządowi Portu. Równoległe ze zmianami organizacyjnymi odbywała się odbudowa portu. Największe osiągnięcia na tym odcinku posiadał Zarząd Portu.

W związku z taką strukturą organizacyjną, tym samym przeładunkiem zajmują się kilkanaście różnych przedsiębiorstw czy instytucji, prowadzących własną kalkulację. Brak centralnego organu kontrolującego i koordynującego służbę kosztów kalkulacji wpływał na podrobiezność usług, a co najważniejsze - zorientowanie się, chociażby przybliżone, co do rentowności portu.

Aby rozwiązać te trudności należało stworzyć taki układ sił w porcie, gdzie zarówno o eksploatacji jak i inwestycjach decyduje jeden gospodarz, pracujący na zasadach komercyjnych, odpowiedzialny nie tylko za rozbudowę portu, pojętego tutaj jako jednolity organizm gospodarczy, ale i za realizację jednolitego planu.

Następny etap to lata 1947-49 (złoty 1-letni). W okresie tym wykonano już planową odbudowę obiektów zaliczanych do skutecznego wojennych i budowę nowych obiektów, głównie magazynów, które na skutek całkowitego zniszczenia nie nadawały się do odbudowy.

Wieloletni rozbudowę portu przyspieszała już na okres planu 6-letniego, tj. 1950-59 r. (Zarząd Portu). Powstają coraz to nowe obiekty portowe, przybywa coraz więcej urządzeń przeładunkowych i sprzętu mechanicznego.

Dla zilustrowania ogromu wysiłków inwestycyjnych portu oraz rzędu wielkości nakładów, jakie pochłonęły odbudowę obiektów portowych w latach 1945-59, wymienię chociażby niektóre zasadnicze obiekty wyposażenia portowego. I tak: odbudowano i przebudowano i pogłębiło około 3100 m nabrzeży, odbudowano i pogłębiło redę, tor wodny i wejście do portu, wybudowano ponad 80 tys. m kw. nowej powierzchni magazynowej i dokonano remontu 12 tys. m kw. starej, odbudowano elewator zbożowy, tysiące metrów sieci kolejowej i wodociągowej - kanalizacyjnej, wybudowano nowe lub wyremontowano stare łączące 6 podstacji elektrycznych, zbudowano kilka zabudowań na rudę, tysiące metrów kwadratowych placów portowych, wybrukowano i położyli na nich trawniki. Telefonizacja portu i nowe ujęcia wody - oto dalsze inwestycje. Kilkadziesiąt nowych dźwigów, ponad 100 pozycji sprzętu zmechanizowanego (wózki elektryczne, sztaplarki, konwojery, dźwigi samobieżne itd.), kilkanaście nowych holowników i pilotówek, kilka dziesiąt własnych samochodów ciężarowych i pudeł wagonowych dla potrzeb transportu wewnątrzportowego - to kolejne inwestycje lat ubiegłych.

Oczywiście niesposób wymienić wszystkich inwestycji chociażby nawet podstawowych. Nie wspominałem tutaj np. budowy Bazy Żywna (nakłady rzędu kilku mln złotych) lub budynków administracyjnych (12,5 tys. m sześć), albo też dużej bazy sprzętu zmechanizowanego. Wszystko to na jezy do wyposażenia technicznego - eksploatacyjnego portu. A przecież należy dać jasność, że port zbudował własnym nakładem kilkanaście paropłatowych budynków mieszkalnych, 2 budynki hotelowe, dom kultury, szatnie i łaźnie, przedszkola i żłobki.

Najważniejszą jednak inwestycją o decydującym

znaczeniu dla rozwoju portu jest przebudowa i modernizacja Kanału Portowego rozpoczęta w 1957 r. i której zakończenie przewidziane jest w roku 1965. Wysokość nakładów na te inwestycje wyniesie w przybliżeniu 280 mln złotych.

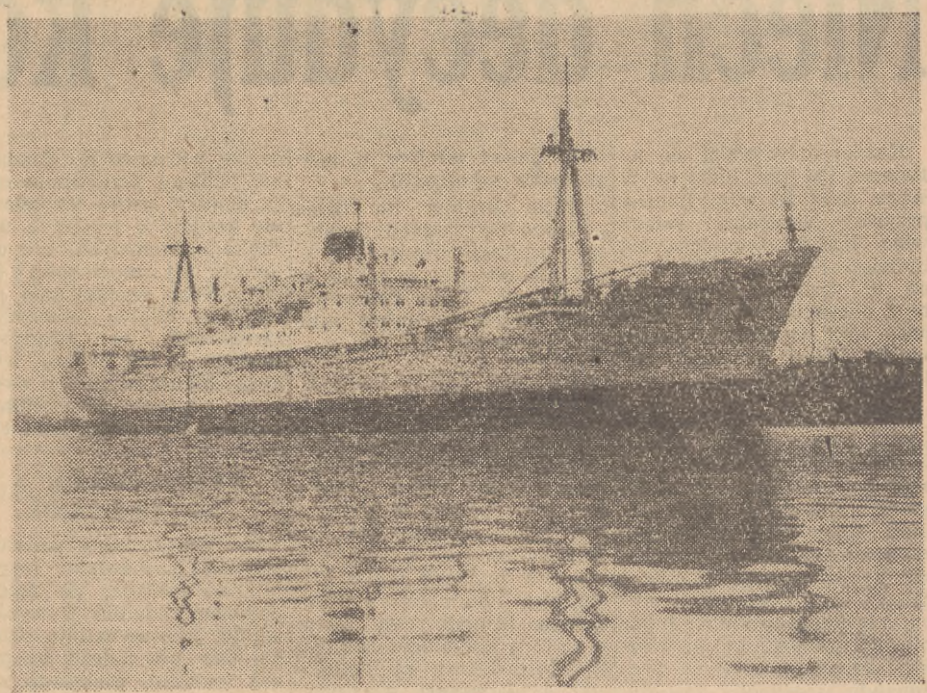
O BECIE do portu gdańskiego mogą zawiązać statki o zanurzeniu nawet 31 stóp i długości 170 mb., co właściwie nie było możliwe ani w okresie międzywojennym ani też po wojnie do roku 1958.

W ciągu 10 lat istnienia Zarządu Portu Gdańsk przeładowano łącznie ponad 46 mln. ton różnych towarów i obsłużono około 20 tys. statków o tonażu blisko 21 mln NRT.

Plan rozwoju na najbliższe lata wskazuje na dalszą modernizację i rozbudowę portu, co umożliwi jeszcze lepszą niż dotychczas obsługę statków w tym porcie.

St. Patschul
Dyrektor Zarządu Portu
Gdańsk

»Sowietskaja Litwa«



Przed kilkoma dniami opuściła Stocznice Gdańską czwarta z kolei baza śledziowa „SOWIETSKAJA LITWA”, zbudowana na zamówienie armatora radzieckiego. Statek wyruszył w rejs do KAJIPEDY, skąd po pobraniu niezbędnego do połowów sprzętu, popłynie w rejs eksploatacyjny. Jak już informowaliśmy, baza śledziowa jest dużą jednostką o 9.300 TDW, wyposażoną w nowoczesne urządzenia. Stanowi ona sama w sobie fabrykę, którą obsługuje w czasie rejsu eksploatacyjnego załoga, składająca się z 260 osób. Warto przy tym wspomnieć, że statek ma doskonałe wyposażenie pomieszczenia dla załogi i wszelkie urządzenia socjalne, jak: szpital, kina itd. Zasięg pływania tej jednostki wynosi 60 dób.

Ze Szczecina

BLISKO 7 MLN TON

Według wstępnych obliczeń, Zarząd Portu w Szczecinie przeładował w 1959 roku ogółem 6953,3 tys. ton towarów (w roku 1958 - 6984,6 tys. ton). W poszczególnych grupach towarowych port przeładował: 3660,9 tys. ton węgla (w r. 1958 - 2852,3 tys. ton), 1323,9 tys. ton rudy (w r. 1958 - 1024,3 tys. ton), 931,6 tys. ton innych masowych (665,8 tys. ton), 309,5 tys. ton zboża (417,9 tys. ton), 215,2 tys. ton drewna (114,0 tys. ton), 1062,2 tys. ton drobnicy (866,3 tys. ton). Tak więc port pobliż wszystkich zeszłorocznych osiągnięć z wyjątkiem przeładunku zboża.

Na powyższe przekroczenie planu przeładunków w roku 1959 wpłynął w znacznym stopniu fakt zwiększenia tranzytu przeładunkowego przez Szczecin. Według przewidywanych obliczeń Szczecin przeładował w 1959 r. ponad 2270 tys. ton towarów tranzytowych. W roku 1958 tranzyt wynosił 1786 tys. ton.

Z POCHYLIŁ SIĘ SPŁYNIE DZIESIĘĆ STATKÓW

Stocznia Warszawska im. Adolfa Waskiewicza w roku 1959 zbudowała 56.650 TDW. Na rok bieżący planuje się zbudowanie 10 jednostek o nośności 57.900 TDW. Będą wśród nich cztery statki typu B-55 o nośności 6000 TDW każdy, budowane dla PLO, dwa statki typu „Iwan” B-59/II, o nośności po 4350 TDW, budowane dla Indonezji, 2 statki typu B-54 o nośności po 10.000 TDW, budowane dla PLO. Oraz dwa statki z nowej serii typu B-450 o nośności po 2300 TDW budowane dla Indonezji.

Z nowej serii statków typu B-450 w III i IV kwartał przewiduje się zbudowanie po jednym statku. Otrzymały już one nazwy: „Togaran” i „Tomoko”, przy czym stopka pod pierwszy z tych statków została położona w połowie bieżącego miesiąca.

W roku bieżącym przewiduje się rozpoczęcie budowy nowej serii statków typu B-516 o nośności 8200 TDW. Seria ta będzie budowana na pochylniach stoczni „ODRA” i będzie obejmowała statki o największych nośnościach z budowanych kilkadziesiąt lat temu. Pierwszy z tej serii przewiduje się na połowę września br., a wodowanie na I kwartał roku 1961.

Książki dla ludzi morza

Wydawnictwo Morskie zapowiada w tym roku...

W tegorocznym planie naszego Wydawnictwa Morskiego, podobnie jak w latach ubiegłych, figuruje szereg pozycji fachowych morskich, których tytuły niedługo zainteresują ludzi związanych swą pracą z morzem.

I tak już w kwietniu ukaza się: „Ubezpieczenia przewozów morskich” M. Iturgeta. Pierwszą w języku polskim obszerną oryginalną pracę obejmującą całość zagadnień, związanych z teorią okrętu, będzie „Teoria okrętu” J. Salinskiego. Z kolei - II ton „Poradnika okrętowego” (praca zbiorowa). Dalsze pozycje to: „Kompas żyroskopowy” - C. Spyry i Z. Grajewskiego; „Elektryczne mechanizmy okrętowe” - St. Wyszokowskiego; „Tratwy pneumatyczne w ratownictwie morskim” - M. Morawskiego oraz „Zbiór międzynarodowych

konwencji morskich” - T. Cieślaka i M. Radeckiej. Osobno trzeba wymienić jeszcze pięć tytułów, „nadprogramowych”, przygotowanych z okazji rocznicy piętnastolecia Polski Ludowej na morzu. W tych pięciu wypadkach, z uwagi na tegoroczne trudności finansowe, Wydawnictwo Morskie będzie prawdopodobnie tylko wykonawcą zlecenia. Tym niemniej warto wiedzieć, że w br. mają się ukazać:

„Polskie porty morskie”, a ściślej ich dorobek od 1945 r. - W. Andrzejewicz; „Morski rolnik statystyczny” - B. Polkowski; „Polski przemysł okrętowy” (znowo podsumowanie 15-lecia) - J. Bojanowski; „Podstawy rozwoju polskiego rybołówstwa morskiego” - St. Łaszczewskiego oraz „Rzecz o floty handlowej w Polsce Ludowej” - J. Majczyna.

Najważniejszą jednak inwestycją o decydującym

Nie wystarczy rybę złowić

W gdańskim porcie rybackim jest teraz spokojnie i cicho. Nawet charakterystyczna tu woń ryb przyczaiła się gdzieś głęboko w magazynach i halach produkcyjnych. Sprawia to obojętną pogodą szóstymu, a także ubogim w polowy okres styczeńny. Nastroj idealnie sprzyja spokojnej rozmowie i sięgnięciu pamięcią wstecz do gorących, ubiegłorocznych dni, kiedy z nieba spływał żar słoneczny, a do portu zawiązały statki z statkami po brzegi wypełniony rybnymi. Do dni, gdy brakowało miejsca na wydunka, kiedy przetworstwo ledwo dawało radę nawaloty, ratując trudną sytuację mięsna.

Nielatwy był to rok, ale jak można z niego wyciągnąć. A więc skorzystajmy z nich. Wbrew utartym zwyczajom o podzieleniu się uwagami, zwracamy się jednak nie do między dostawcą - rybołówstwem, a odbiorcą - handlem i zakładami przetworstwa.

Ta jednostka, która obowiązuje jest dbać o interesy konsumenta, a jednocześnie współpracować z dostawcą, jest istniejącą od dwóch lat Centralny Ośrodek Dyspozycyjny Zbytu w Gdyni. Rozmawiamy z dyrektorem p. Stefanem Dzierżanowskim i z jego zastępcą p. Zenonem Gajewskim.

W jakim stopniu ludność naszych województw została zaopatrzona w ubiegłym roku w ryby morskie?

ŚLEDZ NA PIERWSZYM MIEJSCU
- W takim, jak określono to w planach Centrali Rybnych i zakładów przetworczych - brzmiał odpowiedź. - Nie ulega jednak wątpliwości, że potrzeby rynku nie zostały w pełni zaspokojone, z tym, że kształtują się one różnie w zależności od rejonu kraju. W sumie konsumenci zakupili ryb świeżych i solonych 78.733 ton z tego najwięcej „po-63.214 ton. Ze zrozumiałych względów województwa nadmorskie cieszyły się pewnymi przywilejami w dostawach przekraczających znacznie plan. Oto np. w woj. gdańskim tylko w ciągu pierwszych trzech kwartałów ub. r. zakupiono ponad 5 tys. ton. Jedynie woj. katowickie „pobiło” nas, gdyż w tym samym okresie sprowadziło 6.764 ton. Zakłady Przetwórstwa Rybnego przeobraziły na konserwy, uweździły itd. 8.152 ton. Reasumując, należałoby dodatnio ocenić rok ubiegły. Ale...

Właśnie, o tych „ale”, które powinny być nam przestroją, chcielibyśmy porozmawiać szerzej.

GDYNIA CZY ŚWINOUJŚCIE
- Wobec tego zaczniemy od DORSZA - najświeższego problemu. Ostatnio największym dostawcą dorsza jest „Szkuner” z Władysławowa. Niestety, podczas gdy dzienne odłowy sięgają przeciętnie 135 ton, możliwości przerobowe tego przedsiębiorstwa - odławiania, parzenia i filetowania, wynoszą ok. 70 ton na dobę. Sprawa wymaga bezwzględnych rozwiązań. Na rynku bowiem nie może w ogóle pojawić się dorsz tel-

łów nie trzymających się w tym czasie dna, lecz górnych warstw wody. Dlatego podjęta ostatnio kampania, szczególnie przez „Arkę”, odławiania szprotów przy zastosowaniu sprzętu pelagicznego, jest bardzo cenna i zasługuje na pełne poparcie.

Jakie uwagi posiada CODZ w stosunku do dostaw ŚLEDZIA?

ZAPOMIANA JAKOŚĆ
- Jak zawsze na pierwszym miejscu wysuńmy sprawę jakości. Niestety, w pogoni za ilością, tak istotna kwestia usuwana bywa często na „szary koniec”. Oto np. „Korab” z Ustki wbrew zarządzeniom, stosował latem 2-3-dniowe połowy na Bałtyku. Wyobrażamy sobie stan wyładunków przy braku urządzeń chłodniczych na kutrach, niedostatek niej ilości lodu, wobec panujących upałów. Czy ryby mogły wtedy znieść dalszy transport do miejsca zbytu?

Poza tym ważny jest problem aktualnie wysuwany na konferencjach samorządu robotniczego przedsiębiorstw połowowych - zmniejszenia odłowy śledzia, a zwiększenia eksploatacji śledzia pełnowartościowego. Nie mając pełnowartościowego surowca nadającego się do stworzenia zapasów potrzebnych w okresie szczytowego popytu (zimą i przed świętami wielkanocnymi) musimy byliśmy korzystać z importu. Oto,

W ubiegłym roku sprowadziliśmy z zagranicy 23,3 tys. ton śledzi.

Ponadto otrzymujemy za darmo, w stosunku do potrzeb, śledzia świeżego. Dlatego naszym zdaniem należałoby wyeliminować solenie śledzia bałtyckiego, a dostarczać, o ile możliwości, całą masę w stanie świeżym.

Jakie nowości przyniósł w CODZ rok 1960?

Zwiększony zakres działalności. Rozprowadzać będziemy nie tylko ryby świeże i solone, ale wszelkiego rodzaju marynaty, ryby wędzone itd., a więc całą masę rybna. Liczymy w związku z tym na przydział nam samochodów - chłodziw. W planie inwestycyjnym centrali figuruje dla nas 10 sztuk. Na razie nie mamy ani jednego samochodu i korzystamy jedynie z usług PKP, co przy towarze tak łatwo psującym się jak ryby, jest bardzo kłopotliwe.

Zamierzamy również zorganizować w tym roku szkołę, aby podnieść poziom naszych pracowników, a szczególnie przedstawicieli w portach. No i oczywiście starać się będziemy usilnie, aby jak najwięcej pełnowartościowych ryb otrzymali konsumenci.

Stanisława Czarska

Pomoc państw arabskich dla żeglugi... Izraela

Liga państw arabskich wciąga na czarną listę statki obcych bander, zatrudnione w obsłudze handlu zagranicznego Izraela.

Jednym z mocno akcentowanych zadań Izraela jest osiągnięcie pozycji PRZODUJĄCEGO PAŃSTWA MORSKIEGO we wschodniej części Basenu Morza Śródziemnego. Ze względu na małą powierzchnię kraju i ubóstwo zasobów naturalnych, Izrael szuka źródeł zarobku w zagranicznych przewozach morskich. Budując własną flotę handlową izraelskie przedsiębiorstwa armatorówskie starają się przede wszystkim zwiększyć swój udział w obsłudze obrotów ładunkowych własnych portów. Arabska polityka dyskryminacyjna pomaga im w tym podłączyć.

Mianowicie polityka ta przyczynia się do OSŁABIENIA

KONKURENCJI ze strony zagranicznych armatorów zainteresowanych przewozami w handlu z Izraelem. Wielu spośród zagranicznych armatorów staje wobec alternatywy obsługiwać albo państwa arabskie, ponieważ na ogół większą masą ładunkową w zagranicznych obrocie handlowych, więc armatorzy często wycofują się z przewozów na rzecz armatorów Izraela, otwierając tym samym szerokie możliwości zatrudnienia dla statków pod banderą izraelską.

Tak więc Arabowie, odstawiając neutralnych armatorów w przewożeniu ładunków eksportowanych z Izraela lub importowanych do tego państwa PRZYZYWIĄJĄ SIĘ WŁASNE DO ROZWOJU siły własnej floty handlowej. (zb)



Niech decyduje kobieta

Każdej doby rodzi się na świecie 135 tys. ludzi, a w ciągu roku 50 mln. Roczny przyrost naturalny osiąga więc liczbę równąca się ludności Francji. Jeśli tempo to zostanie utrzymane, to z obecnymi 2,9 mld. ludność kuli ziemskiej wzrosnie w końcu bieżącego stulecia do 6 mld. osób.

W tej sytuacji wiele krajów, biorąc pod uwagę względy humanitarne — ochronę zdrowia kobiety, którą wyniszczają częste porody oraz względy natury ekonomicznej (spadek poziomu życia rodziny, a więc i całego kraju) prowadzi akcję regulacji urodzin. Japonia np. rozpoczęła po wojnie szeroko zakrojoną propagandę regulacji urodzin. W 1947 r. na 1000 mieszkańców rodziło się w Japonii 84,3 dzieci, a dzisiaj 17,2. W ciągu kilkunastu lat dano tam kobietom możliwość legalnego przerywania ciąży, a nawet sterylizacji oraz rozwinięto poradnictwo antykoncepcyjne. Obecnie Japonia znalazła się wśród krajów o najniższej liczbie urodzeń. Dorównała pod tym względem Danii i Szwajcarii, wyprzedza ją jedynie Szwecja.

Szwecja natomiast, w której Towarzystwo Planowania Rodziny (odpowiednik naszego Towarzystwa Świądomo Macierzyństwa) działa od 26 lat, mimo że nie wprowadziła pełnej swobody decydowania przez kobietę o przerywaniu ciąży, pomaga jednak kobietom i rodzinie akcją uświadamiającą (uświadamienie seksualne zna-

lało nawet miejsce w programach szkolnych).

Wiele krajów ma więc podobne do naszych problemy regulacji urodzin i — jak się okazuje — jakoś je rozwiązuje. Tylko Polska nie może przebrnąć przez mur oporu i zacofania.

ABY NIE BYŁO DZIECI NIEPOŻĄDANYCH

Weźmy — dla przykładu — ustawę o dopuszczalności przerywania ciąży. Miała ona być jednym z elementów pomagających kobietom w decydowaniu o własnym losie. A przecież mimo oficjalnych enuncjacji kierownictwa Ministerstwa Zdrowia, iż o dokonaniu zabiegu decyduje lekarz na podstawie oświadczenia pacjentki, jeszcze do wczoraj niemal żądano od niej zaświadczenia z gminy, z komitetu blokowego, z miejsca pracy, zgody męża... Oczywiście — to stwarzało ogromne trudności, więcej — to kobiety upokorzało. A ponieważ koszt zabiegu dokonanego prywatnie (już bez tych trudności) niejednokrotnie przewyższał — i przewyższa zarobki kobiety — o paradyksie! — albo idzie ona do „babki”, albo rodzi kogoś tam z kolei dziecko; proszę zwrócić uwagę: dziecko, którego nie chciała. I tym niepożądanym dzieckiem, wskutek różnych okoliczności bardzo często musi się później zajmować państwo,łożyć na jego utrzymanie, wychowanie.

Jakimś dalszym krokiem naprzód w tej dziedzinie jest ostatnie zarządzenie ministra zdrowia stwierdzają-

ce, że podstawę do dokonania zabiegu przerywania ciąży stanowi ustne oświadczenie kobiety o trudnych warunkach życiowych, nie dających jej możliwości dla właściwego wychowania potomstwa. Warto wskazać, że zarządzenie to ustanawia sankcje karne wobec winnych nieuczestniczących w wydaniu orzeczenia o konieczności przerywania ciąży.

NAJWAŻNIEJSZE — UŚWIADAMIANIE

Polityka społeczna państwa, polityka najbardziej humanitarna zakłada, że trzeba pomagać rodzinie w wychowaniu i utrzymaniu dziecka. Czy nie należy tu jednak położyć większego nacisku na jakość i wartość tej opieki? Ba, rzecz w tym, że gdy trzeba wciągnąć do bujny przyrost naturalny — nie bardzo już starczy środków na podnoszenie jakości świadczeń w tym zakresie. Zbyt znaczna liczba dzieci marnuje kobiecie zdrowie, obniża poziom życia rodziny. Od państwa natomiast wymaga nieustannej rozbudowy urządzeń społecznych, nowych szkół, a więc kładzie się ciężkim brzemieniem na dochodzie narodowym.

To wszystko wskazuje, że powinniśmy zdecydowanie pójść za przykładem wielu państw, które podjęły bardzo konkretne akcje regulacji urodzeń.

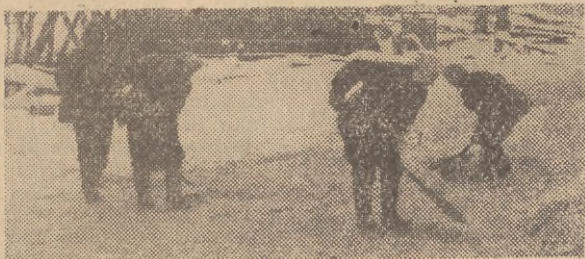
Zdaniem lekarzy — ginekologów zabieg przerywania ciąży może zaważyć na zdrowiu kobiety, zostawić trwałe ślady. Ale czy nie jest

Nasi specjaliści wysłannicy donoszą z frontu walki

Taki sensacyjny tytuł chcieliśmy dać relacji z wczorajszego objazdu dróg Gdańska. Objazd odbyliśmy, ale tytuł należałoby jakoś sformułować. W każdym razie

cych do Brętowa i na Pohulankę.

To, że widok ugrzęźłego w śniegu samochodu nie należy do rzadkości nawet w mieście, nie oznacza, że



Taki obrazek można było spotkać najczęściej.

nasza skromna ekipa musiała kilkakrotnie wysiadać z wozu i pomagać pociżew „Warszawie” w wygrzebaniu się ze zwałów śnieżnej kaszki.

Mijały nas przy takich okazjach huczące z wysiłku cieżone PKS-owskie autobusy (ich rejsy, to prawdziwe wyprawy śnieżne), dzielnie miotały kołami kaszkę ciężarowe samochody, prze wożące ładunki, od czasu do czasu przemykały lekkie konne sanie. Ten środek lo-

władze miejskie i drogowe nie czynią wysiłków nad jakim takim chociażby uprzątnięciem ulic i dróg. Wczo-



Taki rzadziej.

raju do oczyszczania przejazdów w mieście skierowanych było ok. 130 ludzi, 16 samochodów, 7 plugów śnieżnych i trzy spychacze z MPO i Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportu we Budownictwa skierowało do sprzątania śniegu 15 samochodów — wywrotek i jeden spychacz.

No, ale jak zauważyliśmy, na wielki Gdańsk to wszyst ko jest za mało.

Według informacji, jakie otrzymaliśmy z Woj. Zarządu Dróg Publicznych, sytuacja na drogach została na ogół opanowana. Z Kościerzyny donoszą, że na wszystkich drogach powiatu mimo dość ciężkich warunków (temperatura —



Oruński unikat.

dam. Taki sport kończy się często bardzo przykro. (ak)



Srodek lokomocji wygodny, a rzadko u nas widziany. Fot. Wł. Nieżywiński

W Konkursie - Plebiscycie głosują działacze...

Dzisiaj publikujemy kandydatury zgłoszone przez przewodniczącego WKKF p. Bolesława Dymła, kandydata związkowego GOZPN p. Janusza Gaję i prezesa Gdańskiego Okręgu Związków Zawodowych p. Zdzisława Wiśniewskiego.

BOLESŁAW DYMEŁ

Nie mam żadnych wątpliwości, co do tego, że na pierwszym miejscu winien się uplasować obecnie najlepszy długodystansowiec Polski — Kazimierz Zimny. Na drugie miejsce typuję Romana Korynta, będącego chyba jednym z najlepszych stoperów w Europie. Wicemistrz Europy w boksie — Henryk Dampę na mojej liście zajmuje III miejsce. Czwartą lokatę „rezerwuje” dla najszybszego polskiego pływaka, Andrzeja Salamona. Popularna „cykaczka” — Jarosława Józwiakowska, która w ub. sezonie kilka razy poprawiała własny rekord Polski znajduje się na 5 miejscu.

Oczywiście nie można pominąć rekordzistę Polski w skoku w dal — Kazimierza Kropidłowskiego, świetnego „wodniaka” Kozierasa i in. Tak więc, dalsze miejsca zajmują: 6) Kropidłowski, 7) Kozieras, 8) Rusinówna, 9) Zieniawa, 10) ex aequo małżeństwo Krzesińskich i H. Gronowski.

Typowanie 10 najlepszych trenerów sprawia znacznie więcej kłopotów, niż ustalanie listy sportowców. Ale jakoś „poszło”. Oto moja lista: pierwsze miejsce przeznaczam dla trenera Zylewicz, dzielącego sukcesy swego wychowanka — Kazimierza Zimnego. Trener Salamona — Franciszek March-

JAN GAZUR

Proszę mi wybaczyć, ale z racji zajmowanego stanowiska wolabym nie ustalać listy 10 najlepszych trenerów. Nie chcę się narażać. Toteż przedstawie czytelnikom tylko najlepszych sportowców.

Jutro walczą bokserzy Floty i Gryfu

Jutro o godz. 11 w sali Klubu Oficerskiego na Oksywiu rozegrany zostanie mecz bokserski o mistrzostwo III ligi, w którym gdańska Flota zmierzy się z wejherowskim Gryfem.

Jak nas informuje por. Ortmann, w niedzielę o godz. 10 z basenu nr 1 odpłyną holowniki, którym kibice bokserzy dopłyną do Oksywi.

Wydaje się, że czołowa pozycja Zimnego nie wymaga uzasadnień, bowiem wszyscy znamy jego świetne wyniki i znakomitą postawę moralną.

Na drugim miejscu klasyfikacji Romka Korynta, a tuż za nim rekordzistę Polski w skoku w dal — Jarosława Józwiakowską. Czwarte miejsce przeznaczam dla Salamona, 5) — Kropidłowskiego, 6) — Dampę, 7) H. Gronowskiego, 8) — Gnień wieza, 9) — małżeństwa Krzesińskich, 10) — Rusinówny.

ZDZISŁAW WIŚNIEWSKI

Oto moi kandydaci: sportowcy 1) Zimny, 2) Dampę, 3) Kropidłowski, 4) Salamona, 5) Józwiakowska, 6) Korynt, 7) Knitter, 8) Zieniawa, 9) Krzesińska, 10) Gugniewicz.

Trenerzy: — 1) Zylewicz, 2) Marchlewski, 3) Karnath, 4) Rudelski, 5) Zieniawa, 6) Antkiewicz, 7) Serafin, 8) Flont, 9) Skowroński, 10) Wallerand.

Dzisiaj rozpoczyna się atrakcyjny turniej piłki ręcznej

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach mistrzowskich, trener sekcji piłki ręcznej KS Spójnia p. Leon Wallerand postanowił zorganizować towarzyski turniej męskich drużyn 7-osobowych.

Inicjatywa trenera Walleranda spotkała się z uznaniem czołowych drużyn. Wybrzeża, które postanowiły wziąć udział w tej imprezie.

Tak więc, w turnieju, który rozpocznie się dzisiaj o godzinie 17.30, zobaczymy czołowe zespoły Wybrzeża: GKS Wybrzeże, Spójnię Gdańsk, Bałtyk Gdynia, AZS Gdańsk oraz bydgoskiego Zawiszę. Turniej rozgrywany będzie systemem każdy z każdym i gra trwać będzie 2x15 minut z 5-minutową przerwą.

W drugim dniu turnieju

gry rozpoczyna się o godz. 10. Wszystkie spotkania rozegrają w hali Spójni przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu.

W niedzielę dwie imprezy narciarskie

Sekcja narciarska TKKF w Sopocie organizuje dn. 10 b.n. o godz. 9 na stadionie przy ul. Wybińskiego bieg narciarski dla dorosłych i młodzieży od lat 12 na różnych dystansach.

Druga impreza odbędzie się o godz. 12.30 w Dolinie Radości na dużej skoczni narciarskiej z udziałem czołowych zawodników Wybrzeża.

KUPON
KONKURSU PLEBISYTU
„SPORTOWCA BAŁTYCKIEGO”
„DZIENNIKA” I WKKF

NAJLEPSI SPORTOWCY WYBRZEŻA W 1959 R.	NAJLEPSI TRENERZY WYBRZEŻA W 1959 R.
1.	1.
2.	2.
3.	3.
4.	4.
5.	5.
6.	6.
7.	7.
8.	8.
9.	9.
10.	10.

Imię i nazwisko głosującego

Dokładny adres

Prosimy wyciąć kupon, wypełnić go czytelnie i wysłać do redakcji „Sportowca Bałtyckiego”, Gdańsk. Targ Drzewny 3/7, w terminie do dnia 31 stycznia 1960 r. Na kopercie prosimy zaznaczyć: „Konkurs — Plebiscyt”.

Szmery świata

CORAZ GŁĘBIEJ

Amerkańscy „hydronauci” postanowili pobić jeszcze w tym miesiącu własny rekord zanurzenia w bałtyckiej. Rekord nie byłby taki — niedawno osiągnęli bowiem 5,600 m głębokości!

Nowa próba odbędzie się — tak jak i poprzednia — w rejonie Wysp Mariańskich, w odległości 200 mil od wyspy Guam. Również tym razem „hydronauci” opuszczają się w morze na bałtyckiej „Trieste” konstrukcji słynnego dr. J. Piccarda.

WIEDEŃSKI WALC

Wszędzie na świecie z wyjątkiem jednej tylko stolicy Austrii, można posłuchać muzyki „wiedeńskiej” w kawiarni. Nagabywani o to nie ustannie przez zagranicznych turystów radcy miejscy Wiednia postanowili przyznawać subwencje kawiarniom, które zaangażują orkiestry z repertuarem, po-

pularnym w epoce Franciszka Józefa. Powodzenie chyba mrowe także u samych wiedeńczyków!

45-MILIONOWY FRANCUZIK

„ujrzał światło dzienne w 1959 r. Jest nim 8-miesięczny obecnie Claude Maigrot z malej miejscowości w departamencie Doubs. Najciekawsze jednak, że zdolano go bezbłędnie wyliczyć. Ze statystyk wynikało, że 45-milionowy Francuz przyszedł na świat 2 maja. Tego dnia urodziło się we Francji 1.300 dzieci. Dokładne kalkulacje pozwoliły jednak stwierdzić bez wątpliwości, że „laureatem” swego rodzaju jest właśnie mały Claude.

Wydruk i druk Gdańskie Zakłady Graficzne w Gdańsku Zam. 101 — M-4

Zawody narciarskie w Wejherowie

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Wejherowie organizuje jutro o godzinie 10.30 przy skoczni narciarskiej wielkie zawody narciarskie.

W programie zawodów — bieg płaski i konkurs skoków.

P H D Jubiler
ogłasza

SPRZEDAŻ RATALNA

SREBRNYCH KOMPLETÓW STOŁOWYCH
(sztuczne od 30 szt. i wyżej)

ODWIEDZAJCIE NASZE SKLEPY!
109-K

UWAGA, ZAKŁADY PRACY!

W związku ze zbliżającym się terminem zakończenia eksportu cebuli w bieżącej kampanii, Zakład Eksportowo-Importowy w Gdańsku - Nowym Porcie, ul. Bugaj 5 przystąpił do

SPRZEDAŻY CEBULI ODSORTOWANEJ OD EKSPORTU

w cenie 2,— zł za 1 kg — loco magazyn.

Jest to cebula zdrowa, nadająca się do konsumpcji, krótkiego składowania i na wysadkę na zyciopiór.

Zakłady reflektujące na zbiorowy zakup cebuli dla swoich pracowników winne dokonać wpłaty do NBP Gdańsk-Wrzeszcz, na nasze konto 302-6-207.

Wydawanie cebuli będzie odbywało się codziennie w godzinach 9 — do 14 za wyjątkiem świąt do dnia 30 stycznia br. w Nowym Porcie.

Określa się minimalną partię zakupu na 500 kg. 168-K

Zarząd Portu Gdynia

WZYWA DO PRACY

REZERWĘ ROBOTNIKÓW PORTOWYCH NA DZIEŃ 17 STYCZNIA BR.

Grupa „A” zgłosi się następująco: zmiana I od nr 1 do 70, zmiana II od nr 71 do 140, zmiana III od nr 141 — 200. Grupa „B” zgłosi się od nr 1 do 400 wg zmian umownych. W dniach 18, 19, 20, 21, 22 i 23 stycznia br. grupa „A” zgłosi się na godz. 7.

Grupa „B” zgłosi się według zmian umownych. K-199

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

KAWALER, technik - mechanik, lat 30, bez nagoń, pozna pannę w celu matrymonialnym, mieszka w Gdańsku, ul. Słowackiego 15, przy rozbieżności w trójkątach, z średnim wykształceniem, niewysoka (z wadą fizyczną także mile widziane). Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „M-25759”. G-25759

PANNA, kulturalna, na stanowisku, posiadająca ładnie urządzone mieszkanie we własnym domu, jednorodzinny oraz stowarzyszenia tysięcy gotówki, pozna wykształconego pana od 25-45 lat. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „Ewa”. G-26019

DLA inżyniera chemii, kawaler, lat 32, obywatel amerykański, na stanowisku w USA, poszukującej żony do lat 25 z wyższym wykształceniem, kulturalną, przystojną, wzrost średni, w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „M-26029”. G-26029

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA: domek trzykondygnacyjny z 25.000 zł, sprzedam. Gdynia, Świętojańska 51. G-39434

DOM piętrowy, jednorodzinny w Trzebieży, niżej kończony, pięknie sprzączony. Telefon Szymankowo 47. P-58

DOM jednorodzinny, centrum Starogardu, sprzedam. Edward Gusiowski, Starogard Gdański, Kocińska 10. G-1011

DOMEK jednorodzinny 2-3 pokoje lub połowę do mu dwurodzinnego w trójkątach. Oferty kierować: „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „G-26003”. G-26003

WILLA w śródmieściu 150.000 zł, sprzedam 3 pokoje z kuchnią wolną. Działka budowlana 1 ha przy Gdańsku 6.000 zł, sprzedam 18.000 zł, sprzedam Biuro Gdańsk, Elblaska 44. G-26033

KUPNO

MEBLE używane, skup, renowacja i sprzedaż. Spółdzielnia „Heban” Gdansk, Zielna 11. G-35931

FUTRO

zagraniczne ewen tualnie kupon misia kupię. Oferty z podaniem gatunku, koloru i ceny kierować: „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „25998”. G-25998

PRZEDNI, lewy biotnik do „Citroena” osobowego kupię. Tel. Gdynia 26-68 od 7-15. G-26004

KROŚNO ręczne kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „39498”. G-39498

BEAM pod futro okazję, nie kupię. Sopot, Kazimierz Wielki 1-1. G-26015

SPRZEDAŻ

„OPEL OLIMPIE” stan dobry, nowa tapicerka i ogumienie sprzedam. Kartuz, tel. 190. P-66

SAMOCHOZ 5 osobowy „Skoda 1000” stan bardzo dobry, radio, ogrzewanie, sprzedam, Lębork, Wasiliewskiego 21. P-67

MASZYNE dziewiarska dwupłytkowa prod. szwajcarskiej sprzedam. Wykończony, Gd-Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 4 m. 10. G-25844

AKORDEON „Royal Standard” nowy 150/16 sprzedam. Tel. 7.000 zł. Elbląg, ul. Młodska 47/10. G-19

WYTWORNIA Supremy sprzedam płyty 30 mm i 50 mm. Wrzeszcz, Kubacka 21, tel. 428-34. G-25834

PIANINO w bardzo dobrym stanie sprzedam. Gdynia, Sienkiewicza 39-2 godz. 16-18. K-157

ELEKTROKARDIOGRAF - jednokanalowy, bateryjny, nowy, sprzedam. Tel. 45-23, Gdynia, Kasprzaka. G-39477

SUKNIE karnawałowa modna, sprzedam. Tel. 419-05. G-25993

WÓZEK głęboki, czeski w kolorze niebieskim w b. dobrym stanie, sprzedam. Władysław Sopot, ul. 23 Października 780 m. 4. G-25999

FUTRO nylonowe zagraniczne, nowe, tanio sprzedam. Tel. 436-74. G-26031

NORKI hodowlane standard i szafir (sance) sprzedam. Gdynia, Chylonia, Zukowska nr 21a. G-39481

MASZYNE „Passap” z przystawką do robienia swetrów sprzedam. Gdynia, ul. Pomorska 7 m. 3. Kuzma. G-39920

KUPIMY

DWIE MOTORÓWKI z kajutami względnie bez z silnikami przystawnymi względnie wmontowanymi na stałe lub bez silników. Oferty z podaniem ceny i opisu.

BIURO OGŁOSZEŃ POZNAN ul. Świerczewskiego 3 K-133

URZĄDZONA zagrode na hodowlę norek lub kur albo do rozbiórki sprzedam. Władysław Gdynia, Warszawska 16, Kozłowski. G-39499

PAWILON nadający się do prowadzenia warsztatu sprzedam. Gdynia, Szkolna 4. G-39487

PIEC gazowy 4-paleniskowy z piekarnikiem sprzedam. Tel. 67-43. G-39498

LISY samice niebieskie sprzedam. Gdańsk - Letnisko, ul. Starowiejska 69. G-26003

AKORDEON „Weltmeister” 150/16 sprzedam. Cena 7.000 zł. Elbląg, ul. Młodska 47/10. G-19

MEBLE z 2 pokoi sprzedam. Tel. 316-10, godz. 7.30-15.30. G-26008

NORKI sprzedam z pożywieniem lub przyjmie na wychów na 50 proc. za udzielenie małej pożyczki. Władysław: Oliwa, tel. 360. G-26003

PIEC kafiowy przenośny sprzedam. Tel. 427-07. G-26010

KURY sussexy 150 sztuk sprzedam z powodu wyjazdu. Niewiadomski, Sztum, Domańskiego 26. G-26011

KREDENS debowy sprzedam. Sopot, 20 Października 771 m. 3, godz. 16-18. G-26027

LOKALE

UDZIELE pożyczki 15-20 tysięcy za wynajęcie pokoju. Wrzeszcz, al. Wojska Polskiego 52/6. G-26025

ZAMIEŃ mieszkanie samodzielną 2 pokoje, komfort, centrum Gdyni na kawalerkę w Gdyni i kawalerkę lub pokój z umeblowaniem kuchnią w Sopotcie. Władysław: Sopot, sklep „Pantof” pl. Kosynki 10 lub oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „25980”. G-25980

POSZUKUJE mieszkania 2 lub 3 pokojowe z wygodami (wydzielone). Władysław: tel. 22-25. G-39467

PREZYDIUM Wojewódzkiej Rady Narodowej

Wydział Handlu w Gdańsku
zawiadamia ob. ob. posiadaczy talonów, upoważniających do nabycia motoru krajowego 125 cm sześć. WFM lub WSK z terminem ważności do dnia 31. 12. 1959 roku, że ostateczny termin nabycia motoru

ustala się do dn. 21. I. 1960 r.

Po tym terminie wyżej wymienione talony tracą ważność, jednocześnie informuje się, że na talon upoważniający do nabycia motoru WSK można nabyć motor WFM.

Podpisał: Kier. Wydz. Handlu 196-K
Prez. WRN

„JANTAR”

Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar” zawiadamia,

ŻE 136 KOLEJNE LOSOWANIE LICZB odbędzie się w niedzielę, dnia 17 stycznia 1960 r. o godz. 11 w lokalu Klubu Studentów — Gdańsk, ul. Waly Jagiellońskiej nr 1.

Podczas ciągnięcia rozlosowane zostaną następujące cotygodniowe nagrody rzeczowe:

- MOTOCYKL marki WFM
- FRANKA marki SHL

Kupon z 5-ma trafnymi liczbami dodatkowo wygrawa

samochód marki „Syrena”

z 4-ma trafnymi liczbami plus dodatkowa motocykl marki „Junak”.

Wszystkim grającym życzymy szczęścia!

DYREKCJA GRAND HOTELU „ORBIS” w Sopocie

zawiadamia, że w dniu 16 stycznia 1960 r.

ODBEDZIE SIĘ DOROCZNY

Bal Farmaceutów

Wstęp ściśle za zaproszeniami, rozprowadzanymi przez Radę Zakładową przy Gdańskim Zarządzie Aptek. K-188

PRZETARGI I LICYTACJE

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Elblągu, rew. III, Józef Pudlik, mający kancelarię w Elblągu przy ul. Kopernika 1, m. 3, na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21. I. 1960 r. o godz. 12 w Elblągu, ul. Krótka 4, m. 8 odbędzie się I licytacja ruchomości, składających się z: biurka ciemnego 600 zł, szafy biblioteczki 1.600, stołu okrągłego 500, amerykański pluszowej 1.400, 4 foteli pluszowych po 500 zł, radioaparat z adapterem m-ki „Fredlund” 1.600, pateronu 800, dywanu pluszowego (baż) 800, szafy 3-drzwiowej jasnej 1.500, oszacowanych na łączną sumę 10.600 (cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania) należących do ob. Stefana Krajewskiego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym. 180-K

Polskie Towarzystwo Kontroli „Supervise” — Gdynia, ul. Derdowskiego 7 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Hillman” Minx, cena wywoławcza zł 22.500.

Przetarg odbędzie się dnia 2 lutego 1960 roku o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa w Gdyni, przy ul. Derdowskiego 7. W razie niedoścignięcia do skutku, wyznacza się II przetarg na dzień 16 lutego 1960 r. o godz. 10 z obniżką ceny o 40 proc. W razie niedoścignięcia II przetargu do skutku, wyznacza się III przetarg na dzień 1 marca z obniżką ceny o 75 proc.

Oferentów obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa.

Samochód oglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 — 11 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze przedsiębiorstwa w Gdyni przy ul. Derdowskiego 7. 39488-G

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego Nr 3 — Wrzeszcz, ul. K. Leckowa 5, tel. 413-93 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż dwóch samochodów ciężarowych m-ki Bedford, typ O.Y.D. i Chevrolet typ C. 15.

Cena wywoławcza I przetargu samochodu Bedford 35.000 zł, cena wywoławcza I przetargu Chevrolet 30.000 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia br. o godz. 10 pod wyżej podanym adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa do dnia 28 stycznia br.

W razie niedoścignięcia I przetargu do skutku — II przetarg odbędzie się w dniu 12 lutego br. z ceną wywoławczą samochodu Bedford 21.000 zł, samochodu Chevrolet 12.000 zł. III przetarg odbędzie się w dniu 26 lutego br. z ceną wywoławczą samochodu Bedford 8.750 zł, samochodu Chevrolet 7.500 zł. 191-K

ZAMIEŃ mieszkanie 3 pokojowe Częstochowa na 2 pokoje w trójkątach, Częstochowa, Tuchowskiego, blok 99 dom 17/17, Witkaniec. G-25991

ZAMIEŃ 2 mieszkania 2 pokoje z kuchnią i pokojem z kuchnią na 3 pokoje. Zgłoszenia telefon 348-21. G-26013

LUKSUSOWA kawalerka zamieszkać w luksusie. Zwrocie koszty. Gdynia, Zgodna 1/15 kl. I. G-39484

ZAMIEŃIMY 4 pokoje samodzielne z wygodami w centrum Gdyni na 2 pokoje z wygodami lub 2,5 pokoju i 1 pokój z kuchnią samodzielną w centrum Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „S-39455”. G-39455

POKÓJ z kuchnią w Gdańsku zamieszkać na równorzędne lub na 1 duży pokój w trójkątach, najchętniej w Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „Płue”. G-26023

CO GDZIE I KIEDY w trójkątach?

TEATR

GDANSK — Państw. Opera i Filh. Balt. — Koncert symfoniczny — g. 19.30.
GDYNIA — Dramatyczny — „Kalgula” g. 10.
SOPOT — Kameralny — „Słuby paniejskie” g. 15; „Domini” g. 18.
FOTOPLASTIKON (Wrzeszcz) — „Egipt” g. 10.
FOTOPLASTIKON MORSKI — Gdynia — Londyn 1959 — Planetarium i słynny gabinet figur woskowych madame Tussands. KIN

GDANSK — „Leningrad” — „Ojciec narzeczony” USA od 1. 14; g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20; „Bulwar zachodniego słońca” USA; g. 22.
„Kamer” — „Dom pani Teller” fr. od 1. 18; g. 15.45, 18.20.15.
„Zak” — „Dom w którym żyjemy” radz. od 1. 16; g. 16, 18, 20.
„Drukarz” — „Grzech” jug-niem. od 1. 18; g. 17, 19.15.
„Klub TPR” — „Riffl” fr. od 1. 18; g. 17.30, 20.
„Past” — „Biały niedźwiedź” pol. od 1. 14; g. 17, 19.30.
„Włóknarz” — „Dopóki jest ze mną” NRF od 1. 16; g. 18.
„Wrzes” — „Młynarz straż” ang. od 1. 14; g. 16, 18, 20.
„Panorama” — „Sokół stopowy” (panoram) radz. od 1. 14; g. 15.45, 18, 20.15.
„Gedania” — „Inspekcja p. Anatola” pol. od 1. 16; g. 17, 19.
„Mollawa” — „W samo południe” USA od 1. 14; g. 15.30, 17.30, 19.30.
ORUNIA — Dom Kultury — „Komisarz i róża” fr. od 1. 12; g. 17.30, 19.30.
WRZESZCZ — „Znicz” — „Przekleś bracia” lap. od 1. 18; g. 15.30, 17.45, 20.
„Bajka” — „Naśladowstwo wzbronione” fr. od 1. 16; g. 9.15, 11.30, 13.30, 15, 18.15, 20.30.
„Zawisza” (Garnizonowe) — „Gospoda do wszystkich” USA od 1. 12; g. 18, 20.
„Tramwaj” — „Syny” pol. od 1. 16; g. 16, 18, 20.
NOVY PORT — „I Maja” — „Obcy w domu” fr. od 1. 18; g. 16, 18, 20.
OLWA — „Delfin” — „Falm” radz. od 1. 16; g. 16, 18.15, 20.30.
GDYNIA — „Warszawa” — „Zobaczmy się w niedzielę” pol. od 1. 18; g. 16, 18, 20.
„Gopłana” — „Jak zabić bogatego wujka” ang. od 1. 15; g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
„Mimoza” — „Grzech” jug. od 1. 18; g. 16, 18, 20.
„Okr. Klub Oficerski Mar Woj.” — „Ostatnia sprawa Trenta” ang. od 1. 16; g. 18, 20.15.
OKSWE — „Mewa” — „Lotna” pol. od 1. 16; g. 18, 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Awantura o Basie” pol. od 1. 7; g. 14, 16, 18, 20.

CHYLONIA — „Promień” — „Huzary” fr. od 1. 14; g. 15.30, 17.30, 19.30.
ORŁOWO — „Neptun” — „W rytmie rock and rolla” ang. od 1. 16; g. 16, 18, 20.
OBŁUZE — „Młynarz” — „Los człowieka” radz. od 1. 16; g. 17, 19.
RUMIA — „Aurora” — „Winchester 73” USA od 1. 12; g. 18, 20.15.
SOPOT — „Bałtyk” — „Okno na podwórzu” USA od 1. 15; g. 15.30, 17.45, 20.
„Polonia” — „Café pod aniołem” pol. od 1. 12; g. 16, 18, 20.

WYSTAWY

Stoisko Gdańskie (koło Dworu Artusa) w Gdańsku — Salon wystawowy CPLA — wystawa współczesnego kłimu polskiego — czynna codziennie od g. 11 — 19 — oprócz poniedziałków.
CZWA w Sopocie — wystawa malarstwa Eleonory Jagaciak-Barylo i Daniela Drożdziejki.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku czynne codziennie z wył. poniedziałków od godz. 10 — 15 w niedziele od godz. 10 — 13.

DYZURY APTEK

GDANSK — apt. nr 70, ul. Podwale, Staromiejskie 89/90; **WRZESZCZ** — apt. nr 71, ul. Grunwaldzka 126; **NOVY PORT** — apt. nr 4, ul. Oliwska 83; **OLWA** — apt. nr 53, ul. Leśna 1; **SOPOT** — apt. nr 12, ul. 20 Października 791; **GDYNIA** — apt. nr 54; ul. 22 Lipca 6; **OBŁUZE** — apt. nr 63, ul. Bednarska 11; **ORŁOWO** — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii i chorób wewnętrznych pełni Szpital Wojewódzki w Gdańsku.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Monterów silnikowych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Automechanik” w Sopocie, ul. Łokietka 7. Praca akordowa. 118-K

Dyrekcja Państw. Przedsiębiorstwa Obsługa Ratalnej Sprzedaży — Oddział w Gdańsku zatrudni natychmiast wykwalifikowaną maszynistkę. Warunki pracy do omówienia na miejscu — zgłaszać się Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 137. 167-K

Inżyniera-mechanika ze specjalnością instalacji przemysłowych lub sanitarnych z 3-letnią praktyką na stanowisku kierownika robót terenowych w woj. gdańskim zatrudni natychmiast Zakład Remontowo — Montażowy w Gdańsku-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 135. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. 26040-G

Kierownika działu magazynów zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Gdańsku. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się u dyrektora handlowego w Gdańsku, ul. Wiślna 5-6. Warunki przyjęcia — wykształcenie średnie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 190-K

Laboranta i sekretarkę zatrudni od zaraz Wyższa Szkoła Pedagogiczna Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Sobieskiego 18. Kwalifikacje laboranta — mężczyzna, wykształcenie średnie ogólne lub chemiczne, pożądanym staż pracy. Zgłoszenia w Katedrze Chemii Organicznej. Kwalifikacje sekretarki — wykształcenie średnie, poprawne pisanie na maszynie. Zgłoszenia w Dziekanacie Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. 192-K

Inżyniera-mechanika specjalności w dziedzinie trudni Inspecjonat Dźwigowy w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 8-12. Wymagane minimum jednoročná praktyka oraz studia drugiego stopnia. Zgłoszenia osobiste dnia 19. I. 1960 roku między godz. 9 — 11. 26046-G

2 POKOJE, kuchnia samodzielnie zamieszkać na 3 pokoje. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „S-39491”. G-39491

SAMOTNEMU pływającemu marynarzowi odsapkę pokój. Oliwa, Wita Stwosza 102. G-26028

WYNAJME duży pokój na kilka lat. Opuść z góry. Gdańsk, Zielona 4 m. 7. G-26016

ZAMIEŃ 3 pokoje z kuchnią w Gdańsku na 2 pokoje z kuchnią i pokojem z kuchnią. Bena 29/39, Zdzitowiecka. G-39493

PRZYJME tkacza na krosno ręczne. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „S-39500”. G-39500

POMOC domowa dochozda ca potrzebna. Referencje konieczne. Dobrze zapłacone. Tel. Oliwa 633, godz. 18-22. G-25997

GOSPODIA do małżeństwa z dzieckiem potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Gdynia, Bena 29/39, Zdzitowiecka. G-39493

POMOC domowa dochozda ca potrzebna. Referencje konieczne. Dobrze zapłacone. Tel. Oliwa 633, godz. 18-22. G-25997

UCZCIWA panienka poszukuje pokoju. Zapłacone i chętnie pomoże w domu. Tel. 418-07. G-26024

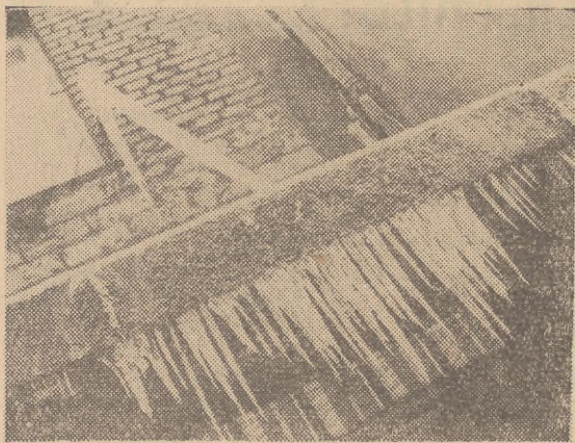
POMOC domowa przyjme. Warunki dobre. Nowy Port, ul. Wolności 63. G-25992

GOSPODIA na stałe lub dochozda potrzebna. Warunki dobre. Oliwa, ul. Świętojańska 10. G-26017

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację kolejową nr 49403 wydaną przez DOKP w Gdańsku

Ładnie to wygląda.

Echa
naszej krytyki

W wyniku naszej notacji krytycznej na temat odwołującego się remontu w gdynskim kinie „Atlantic” odbyło się zebranie, na którym spotkali się wszyscy zainteresowani. Obecnie w lokalu kinowym pracuje 3 hydraulików. Gdy przeszkody wskutek braku wyliczeń konstrukcyjnych zostaną usunięte (a troszczy się o to p. inż. Zukowska z działu inwestycyjnego OZK) spółdzielnia przystąpi do zasadniczych robót. Może więc jednak termin zostanie dotrzymany. (t)

Uwaga!

Jak nas informuje PLL „Lot”, od 15 bm. aż do odwołania zawieszono loty pasażerskie z Gdańska.

W oczekiwaniu
na „ósemkę”

WPKGG ściśle przestrzega wszelkich zarządzeń określających obowiązki korzystających z miejskich środków lokomocji. A więc zapłacisz karę jeśli będziesz jechał bez biletu na przednim pomoście tramwaju, a także musisz uiścić odpowiednią opłatę za zniszczenie urządzeń, nie wolno ci również wsiadać przedmiotem, obowiązując cię grzeszność wobec personelu obsługującego komunikację miejską.

— Wszystko to jest bardzo słusze — myślałam sobie stojąc na przystanku koło Bramy Oliwskiej w oczekiwaniu na „ósemkę”. Miałam dużo czasu na podobne rozmyślenia. Zmarznięta na przysiółkowej kości, usiadłam do tramwaju dopiero po 45 minutach czekania. Na tym jednak nie koniec. Okazało się, że w związku z awarią trzeba będzie wysiąść koło Teatru.

— Trzeba przejść tylko parę metrów — pocieszał się ktoś umiarkowany pan z WPKGG — zaraz za mostem, na Klinicznej, czeka już inny tramwaj. Tymczasem pasażerów ruszył dziarsko przez śnieg i zawięzę. Niestety, na obiecany miejsc w tramwaju nie było nawet śladu. Nikt nie czekał, nie czekałam i ja. Dotarłam do mojego domu położonego koło lotniska na piechotę — wyczerpana i zmarznięta.

Próbując rozgrzać skostniałe członki snułam dalej rozmyślenia:

— Czy WPKGG winno przestrzegać tylko obowiązków, czy również praw pasażera? Chyba i jednego i drugiego. Szkoda, że zwłaszcza z prawami sprawa ma się znacznie gorzej.

Jeśli to kogoś zainteresuje rzecz miała miejsce dnia 11 bm. o godz. 19. Trzeba również dodać, że z „ósemką” bardzo często zdarzają się podobne wypadki. I jak tu dojeżdżać z pracy i do pracy, pytam, jak? Najlepiej byłoby zauszać własnym nożem, ale znowu przeraża mnie długość trasy i zimowa pora.

wg korespondencję czytelniczki oprac. (c)

„ale niezbyt będzie przyjemnie, gdy któregoś dnia ta dekoracja wyłduje komuś na głowie. Wydaje się, że raczej należałoby ją uprzątnąć i szybko usunąć te piękne ale niebezpieczne sopie.

Gdzie? Wiesz one na razie spokojnie nad sklepem miesnym nr 43 przy ul. Świętojańskiej 116 w Gdyni.

Fot. J. Kopeć

Dlaczego Zakład Energetyczny
nie pójdzie w ślady
Zakładów Gazownictwa?

Inkassenci zarówno Zakładów Gazownictwa, jak i Zakład Energetyczny bardzo często spotykają w swej pracy wypadki, kiedy po prostu nie zastają lokatorów w domu.

Tu jednak podobieństwo się kończy i zaczynają się dość poważne różnice. Co robi inkasent Zakładów Gazownictwa, jeśli nie zastanie lokatora? Zostawia na miejscu specjalny druczek, na którym należy zaznaczyć aktualny stan licznika i przesłać na adres Zakładów, które wystawią prawidłowy rachunek.

Co robi natomiast Zakład Energetyczny? Wystawia za liczkowy rachunek po prostu na oko. Nic dziwnego, że gdy lokator nie ma przez kilka razy w domu w czasie wizyty inkasenta, mogą być odchylenia rzeczywiście stanu licznika od stanu podawanego przez Zakład Energetyczny w rachunkach. Naturalnie odchylenia mogą być w obie strony, co ma jednak robić lokator, który nadpłacił już znacznie aktualny stan swego licznika? Zakład Energetyczny jest w takich wypadkach bezwzględny i grozi w wypadku nieregulowania rachunku wyłączeniem prądu. Tak np. było w wypadku naszego czytelnika pana St. Talaśka, zam. w Gdańsku przy ul. Ogarew 20-21.

Nie każdy może osobście udać się do Rejonu Zbytu i wywożować tam uaktualnienie stanu licznika. Czy wobec tego nie warto, aby

Z kroniki
wypadków

W gdynskim porcie podczas pełnienia służby wpadł do niezabezpieczonego wykopu strażnik Franciszek Mieszkowski, który oblał się wodą. Wezwane pogotowie udzieliło chłopcu pierwszej pomocy po czym przewiozło go do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

W Sopocie został napadnięty i pokaleczony nożem 16-letni Wincenty Rosenfeld, zam. w Sopocie przy ul. Łokietka 25. Wezwane pogotowie udzieliło chłopcu pierwszej pomocy po czym przewiozło go do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

Wczoraj w Orłowie spadła ze schodów 88-letnia Teodora Stęka, zam. w Orłowie przy ul. Szturmanów 25, która doznała rany ciętej głowy oraz wstrząsu mózgu. Wezwane pogotowie przewiozło ją do szpitala w Orłowie.

Nieoczekiwane ze sniegu jezdnio i chodniki, nie posypane piaskiem, na których przebiegała lina kołowa, oraz rozbiła głowę dają Pogotowiu dodatkową ciężką pracę. Wczoraj Stacja Pogotowia Ratunkowego w trójmieście udzieliła pomocy 10 ofiarom ślizgawicy.

Coś niecoś o handlu
w nowej dzielnicy Gdyni

Odkurzac? — Proszę bardzo, mamy najrozmaitsze: krajowe i z importu — czeskie, niemieckie i radzieckie. Największym powodzeniem cieszą się radzieckie „Czajki”. To są najmocniejsze, wszystkie części są metalowe, więc nawet jak upadnie, czy stuknie nie się nie stanie — informuje sprzedawca w niedawno otwartym sklepie MHD ze sprzętem zmechanizowanym dla gospodarstwa domowego przy ul. Abrahama w Gdyni.

Sklep jest niewielki, jakże i asortyment naszego zmechanizowanego sprzętu domowego jest jeszcze dość ubogi.

W każdym razie są tam pralki, lodówki, maszyny do szycia elektryczne i z napędem nożnym (m. in. „Wifamy” po 4.040 zł) ze stołkiem i mieszczące się w zgrabnej walizeczce. Czeskie „Lada” po 4.800 zł długo w sklepie nie stały, tak

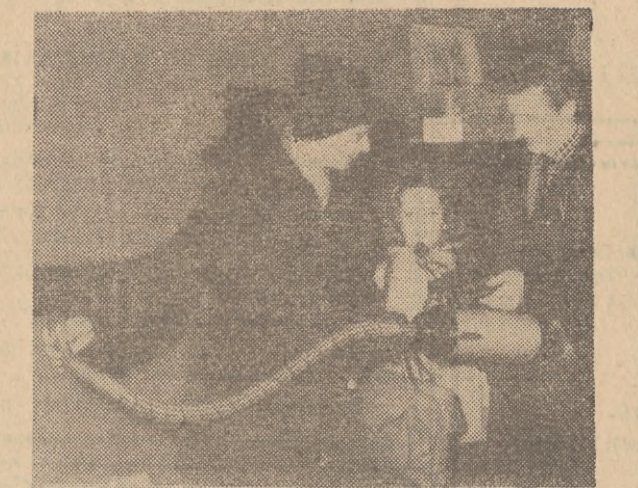
samo zresztą szybko zostały sprzedane. Mniejsze lodówki po 2.500 zł. Teraz stoją w sklepie tylko duże, radzieckie, które w małych kuchenkach raczej trudno ułokować.

Niejednej kobiecie przydałby się „robot” importowany z NRD, który znakomicie skracając czas pracochłonnych zajęć kuchennych. Przy jego pomocy w mig się ukręci majonez, w miesi ciasto, zmiele mięso itd., ale cena — 3.000 zł ha-

te rzeczy są i powinny być, chociaż są w Gdyni sklepy sportowe, w których można od czasu do czasu upolować dresy czy koszulki i rowerki.

Wygląda na to, że te poszukiwane dziecięce artykuły sklep bierze, bo wie, że „pójda” jak woda i dopomoga do wykonania planu obrotów, być może za wysokiego dla sklepu o wąskiej specjalności i ograniczonej ilości klientów.

Tego rodzaju odchylenie



muje w kupnie. Są i tańsze „roboty” po 700 zł również z importu, ale zakres ich działania jest bez porównania mniejszy. Służą do mielenia kawy, pieprzenia, ubijania śmietany, kręcenia majonezu i mieszania cec-tailów.

Od 23 grudnia do Sylwestra, a więc przez kilka dni otworcia sklepu obrotu jego wyniosły 90 tys. zł, a teraz w I dekadzie stycznia, tj. w okresie na ogół „martwym” dla handlu, obroty utrzymują się na dobrym poziomie, świadcząc o potrzebie tego rodzaju placówek.

Tuż obok, w najbliższych dniach MHD — Art. Różni mi otwiera elegancki sklep z kryształami i porcelaną. Nie spodziewamy się tam znaleźć brakuje, czy użyć, pełnić brakuje w domu falerze, ponieważ sklep ten będzie prowadził sprzedawcę wyspecjalizowanego w porcelanowych, ładnych kompletach i przedmiotach z kryształu.

W tej samej dzielnicy przygotowuje się do otwarcia duży sklep typu gdańskiego „Puchalka” czy „Jasnia i Malgosi”, a więc sklep z dziełkami, którego brak odczuwają gdynianie. Handel w Gdyni powoli ale systematycznie unowocześnia się, poprawia się estetyka wnętrza i wystaw i rośnie ilość sklepów o warty branżowości. Mówiąc o branżowości, należy jednak zrobić małe zastrzeżenie, bo w Gdyni tak jak i gdzie indziej pamięta się o przestrzeganiu czystości branż przy otwieraniu sklepu.

Z biegiem czasu jednak i może wskutek trudności w zdobywaniu branżowych towarów, pojawiają się towary z zupełnie innej „parafii”. I tak np. w łowieckim sklepie w Gdyni, gdzie powinien znajdować się wyłącznie sprzęt myśliwski — można czasem kupić np. kołki chłopców czy slipy, rowery itp., chociaż jest obok sklep harserski, gdzie

W tej samej dzielnicy przygotowuje się do otwarcia duży sklep typu gdańskiego „Puchalka” czy „Jasnia i Malgosi”, a więc sklep z dziełkami, którego brak odczuwają gdynianie.

Handel w Gdyni powoli ale systematycznie unowocześnia się, poprawia się estetyka wnętrza i wystaw i rośnie ilość sklepów o warty branżowości. Mówiąc o branżowości, należy jednak zrobić małe zastrzeżenie, bo w Gdyni tak jak i gdzie indziej pamięta się o przestrzeganiu czystości branż przy otwieraniu sklepu.

Z biegiem czasu jednak i może wskutek trudności w zdobywaniu branżowych towarów, pojawiają się towary z zupełnie innej „parafii”. I tak np. w łowieckim sklepie w Gdyni, gdzie powinien znajdować się wyłącznie sprzęt myśliwski — można czasem kupić np. kołki chłopców czy slipy, rowery itp., chociaż jest obok sklep harserski, gdzie

KĄCIK rozrągnionych

Prosimy p. ANDRZEJA PLESUNĘ, który w dniu 14 bm. zgubił w okolicach ul. Hłębnej we Wrzeszczu PROJEKT BLACHOWNICY, o zgłoszenie się w dziale „Śmiało i szczerze” po odbiór. Zguba przynosi nam p. Zbigniew Waniewski z Gdańska.

Pani Zofia Tondel z Sopotu (ul. Powstańców Warszawy 67 m. 4) miała również nieść zgubić RYSUNKI TECHNICZNE (w czarnej tubie), które kosztowały ją bardzo dużo pracy. Zostawiła je w kolekcje elektrycznej w dniu 12 bm. Znalazcę prosimy bardzo o dostarczenie rysunków do naszej redakcji lub rozstrągnięcie właściciela.

P. W. Biarda znalazł 15 bm. przy przystanku „Ściś” portfel plastikowy, czerwony z dokumentami na nazwisko Bolesław Witos. Można je odebrać w naszej redakcji.

Samarytanin
finansowy

Bardzo się zmartwiła nasza czytelniczka p. T. S. kiedy w dniu 12 bm. stwie rzdziła na dworcu w Gdańsku, że w drodze skradziono jej portmonetkę, w której miała nie tylko pieniądze, ale i rzecz w tej chwili najważniejszą — kolejno wy bilet miesięczny.

Przed panią S. stanęło widmo... pieszego powrotu do Gdyni. Ale z nieoczeki-

waną pomocą wystąpił dyżurny ruchu p. Tadeusz Zagórski: samorzutnie zaoferował zmartwionej pasażerki pożyczkę, która umożliwiła jej kupno biletu.

Pani S. zwróciła już pieniądze — oczywiście z podziękowaniem. Ale oprócz podziękowania pragniemy o tym napisać: bo to tak miło spotkać się z ludzką uczynnością i życzliwością! (rt)

Telegram
na żółtciu

Do naszego czytelnika J. B. zam. w Gdyni nadany został 8 bm. o godz. 12.05 telegram z Olsztyna zawiadamiający o niespodziewanym przyjeździe. Niestety jednak jeszcze do 13 bm. a więc po 5 dniach telegram nie dotarł do adresata, dotarli natomiast ci, którzy zawiadamiali o przyjeździe. Nie zastali jednak nieuprzedzonego gospodarza i oczekiwali go 2 godziny na mrozie.

A telegram? Wędruje po dziś dzień i nie może jakoś dojść z Olsztyna do Gdyni. — A przecież tę odległość — pisze rozgoryczony czytelnik — można by w takim czasie pokonać nie tylko dyktansem, ale nawet pieszem.

Tak, tak, niebadane są nie tyle wyroki co drogi opatrności nie tyle bożę co pocztowej. (c)

Pechowe krzesło

W kinie „Znicz” we Wrzeszczu jest jedno „pechowe” krzesło nr 2 w 30 rzędzie. Mimo wielokrotnego zwracania uwagi obsłudze kina, krzesło to nadal jest przyczyną niszczących okrzyków zasiadających na nim widzów. Może by jednak kierownictwo kina zdecydowało się wrzeszczę naprawić to krzesło? (st)

Dziś

„16 bm. o godz. 17 w Audytorium Max. PG odbędzie się wykład dla młodzieży szkół średnich pt. „Ruch falowy”. Wykład poprowadzi mgr J. Liwo.

Społeczny czyn
marynarzy PLO

Przebywający obecnie w rezerwie marynarze Polskich Linii Oceanicznych podjęli zobowiązanie wykonania w czynie społecznym nowoczesnego oświetlenia niektórych ulic w Gdyni. Marynarze elektrycy z PLO ogółem zainstalowali w ponad 20 punktach nowoczesne lampy jarzeniowe. Oświetlenie to umieszczone zostało na bocznych ulicach od ul. Świętojańskiej w Gdyni.

Na zdjęciu widzimy moment zakładania jednej z ostatnich już jarzeniówek na ul. Władysława IV w Gdyni. Przy zakładaniu tych nowoczesnych lamp pracowali marynarze — elektrycy okrętowi: Henryk Ziufol, Feliks Dorynek, Wiesław Bogdan, Stanisław Kosiół i Grzegorz Kasprzak. Czyn marynarzy rezerwy PLO zasługuje na najwyższą pochwałę.

Betty Charles
wystąpi
na Wybrzeżu

Już za kilka dni gościę będziemy na Wybrzeżu znakomitą piosenkarkę jazzową BETTY CHARLES, która wraz z zespołem rozrywkowym pod dyr. Zygmunta Wicharego wystąpi w Gdańsku, Gdyni i Elblągu.

Utalentowana ta piosenkarka jazzowa wystąpi w specjalnie opracowanym nowym repertuarze, m. in. śpiewać będzie „Black Coffee”, „Sing-sing”, „Wesley kontrabasista”, „Kochaj mnie zawsze” — muz. K. Lynesa.

Solistami zespołu Wicharego są ponadto RENA HOLM, BOGUSŁAW WYBIEK i WŁODZIMIECH PATUSZYŃSKI.

Zespół rozrywkowy Zygmunta Wicharego przygotowuje obecnie nowy program, którego premiera odbędzie się w dniu 16 bm. w Szczecinie.

Na Wybrzeżu zespół wystąpi dwukrotnie w halli Stocznia Gdańskiej w sobotę — 23 bm. o godz. 20 i w niedzielę 24 bm. o godz. 19.

Bilety w cenie od 12 — 25 nabywać można już od dziś we wszystkich oddziałach „Orbisu” w trójmieście.

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmują Wydziałowa Agencja Imprez Artystycznych w Sopocie, ul. Chopina 41, tel. 522-25 w godz. od 8 — 16.

Fot. Wł. Nieżywiński

Plany na rok 1960
„Żak” centralną
sceną studencką w Polsce

Popularny już nie tylko wśród młodzieży akademickiej Klub Studentów Wybrzeża wkroczył w trzeci rok działalności. Z tej okazji wyliczyli niektórzy zamierzani klubu na rok bieżący:

Sympatyczny „Żak” nie obaj o prawda zasięgiem swego oddziaływania całego środowiska studenckiego, ale zespół młodych ludzi grupujących się wokół klubu stale zwiększa się. Ustalona renowacja mają już czwartkowe dyskusje humanistyczne w kawiarni „Pan Kowalski”, działają grupy zainteresowane, a organizowane w klubie odczyty mają już wyrobione zespoły bywalców.

Jednym z filarów działalności klubu są oczywiście studenckie zespoły sceniczne (znane w kraju i za granicą). Oprócz zespołów posiadających już dorobek artystyczny, ciekawie zapowiadają się powstający Teatrzyk Poezji Rewolucyjnej, który da w br. dwie premiery. Teatrzyk będzie występował głównie w terenie. Także samo nasi starzy znajomi: „Co-to”, Cyrk Rodziny Afanasiew, „Bim-Bom” poza występami w trójmieście — przewidują występ w Warszawie, Łodzi, Olsztynie, Łę borku i Elblągu.

Ambicją kierownictwa „Żaka” jest, aby scena klubowa stała się centralną sceną studenckich teatrzyków w Polsce. W związku z tym przewidziane jest zorganizowanie tu w br. ogólnopolskiego przeglądu studenckich zespołów teatralnych (STS, „Kalambur”, „Pstrąg”, Teatr 33, „Stodoła”).

W roku 1960 kino „Żak” przekształci się w tzw. „kino dobrych filmów”, wyświetlając klasykę filmową i filmy dyskusyjne. Korzystanie z kina w Sopocie pozwoli na zwiększenie liczby członków dyskusyjnego klubu filmowego z 240 do 600 osób. Studencki Amatorski Klub Filmowy nakreśli m. in. kronikę z 10-letniej działalności ZSP na Wybrzeżu (Zrzeszenie obchodzi w roku bieżącym swój jubileusz).

Wzorem bardzo udanych